

Nasze Bielany

GAZETA BEZPŁATNA

Miesięcznik Urzędu Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy • NR 12 (44) R.IV • GRUDZIEŃ 2002 R • ISSN 1507-7195

NOWY ZARZĄD DZIELNICY

- Cezary POMARAŃSKI - burmistrz str. 1, 2
- Maciej WIĘCKOWSKI - zastępca
- Katarzyna MAZIARSKA - zastępca
- Ryszard PODCZASKI - członek Zarządu
- Janusz WARAKOMSKI - członek Zarządu str. 2
- Przedstawiamy Radnych - str. 3

CICHA NOC

*Cicha noc, święta noc,
pokój niesie ludziom wszem
a u żłobka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta,
nad Dzieciątka snem.*

*Cicha noc, święta noc,
pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni,
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud.*

*Cicha noc, święta noc,
narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
odkupienie win.*

*Cicha noc, święta noc,
jakiż w tobie dzisiaj cud,
w Betlejem Dziecina święta
wznosi w górę swe rączeta
błogosławi lud.**

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim Mieszkańcom Bielany najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju i rodzinnej atmosfery przy wigilijnym stole.

Niech radość i szczęście zagospodaruje w naszych sercach i domach rodzinnych, a na Ziemi zapanuje zgoda i pokój ludziom dobrej woli.

By kolejny rok nowego tysiąclecia przynosił same pogodne dni. Niech będzie bogaty w nadzieję i wszelkie dobro.

Aleksander Kapłon
Przewodniczący Rady

Cezary Pomarański
Burmistrz

Albert Dürer, Narodzenie Chrystusa (fragment)

* Historia powstania kolędy - patrz str. 11



Panie Przewodniczący!
Wysoka Rado!
Szanowni Państwo!

Serdecznie dziękuję za okazane mi zaufanie i wybór na stanowisko burmistrza Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy. Deklaruję ścisłą z Państwem współpracę w rozwiązywaniu spraw i problemów naszej - teraz mogę tak powiedzieć - Dzielnicy. Jestem otwarty na współpracę ze wszystkimi lokalnymi środowiskami i organizacjami: politycznymi, społecznymi, kulturalnymi, gospodarczymi, samorządowymi, w dziele budowy dobra wspólnego i poprawy warunków życia mieszkańców Bielany.

Myślę, że jako osobie z zewnątrz Dzielnicy, łatwiej mi będzie osiągać consensus różnych grup interesów w sprawach najważniejszych dla Bielany. Będę dążył do ukształtowania takiej kultury politycznej i współpracy dla dobra mieszkańców, aby przekształcać dyskusje i spory w konstruktywne porozumienia w najważniejszych kwestiach dla Dzielnicy. W procesie podejmowania najważniejszych decyzji przez Zarząd i Radę zamierzam odwoływać się do wyników kon-

sultacji i badań opinii społeczności lokalnej.

Deklaruję pełną jawność decyzji podejmowanych przez Zarząd, jawność postępowań administracyjnych, jawność w zakresie przetargów i informowanie o ich rezultatach w lokalnych mediach. Wytoczę zdecydowaną walkę jakimkolwiek próbom korupcji wśród urzędników samorządowych, gdyby takie zostały podjęte. Jako jedyny radny powiatu sochaczewskiego złożyłem jawną deklarację majątkową. Pragnę Państwa zapewnić, że złożona przeze mnie deklaracja majątkowa przy obejmowaniu urzędu Burmistrza Bielany będzie również jawna.

Od pracowników samorządowych będę wymagał niezbędnych kwalifikacji, kompetencji, odpowiedzialności, sprawności, wysokiego morale i życzliwości w kontaktach z obsługiwanyymi mieszkańcami. Urząd musi służyć społeczeństwu i być mu przyjazny.

Nie jest rzeczą korzystną lokalowe rozbicie Urzędu, jakie ma miejsce tu na Bielanych. Trudne lokalowe warunki pracy nie sprzyjają sprawnemu kierowaniu całym urzędem i są dużą niedogodnością dla obsługiwanych przez niego mieszkańców. W nowych realiach funkcjonowania samorządu Bielany, nie do końca nam znanych kompetencji jakie będzie miała Dzielnica w swym nowym Statucie, nie mogę na wstępie niczego w tym

POZNAJ SWOJEGO BURMISTRZĄ DEKLARUJĘ PEŁNĄ JAWNOŚĆ DECYZYJ...

powiedział nowo wybrany burmistrz

CEZARY POMARAŃSKI

podczas II Sesji Dzielnicy Bielany

Cezary POMARAŃSKI,

lat 44, żonaty, magister chemii. Nauczyciel w szkole podstawowej, później dyrektor w latach 1988 - 1998. Pełnomocnik Zarządu Gminy ds. Oświaty, członek Zarządu w gminie Teresin. Mazowiecki Wicekurator Oświaty, pełnił też obowiązki Mazowieckiego Kuratora Oświaty w Warszawie. Ostatnio zastępca dyrektora Wydziału Kadr i Szkolenia Kuratorium Oświaty.

Radny Rady Powiatu w Sochaczewie.

W internetowej stronie PiS na pytanie: "Jakie odniósł sukcesy pełniąc wymienione funkcje"? - odpowiedział: "Wywiązywałem się ze składanych deklaracji i obietnic". Na tej samej stronie podaje stan majątkowy: mieszkanie własnościowe 46 m², dom jednorodzinny - 100m². Łączny majątek ok. 300 tys. zł.

względnie obiecać, poza deklaracją podjęcia próby poprawy tej sytuacji polegającej na zjednoczeniu Urzędu w jednym obiekcie.

Jako burmistrz Dzielnicy wraz z jej nowo wybraną Radą oraz Zarządem będę realizował program dla Warszawy Lecha Kaczyńskiego, który uzyskał największą akceptację mieszkańców Stolicy, w tym mieszkańców Bielany, którzy najsilniej poparli program Prawa i Sprawiedliwości dając bezwzględną większość w Radzie temu ugrupowaniu. Poczytuję sobie za zaszczyt, że w konstruowaniu tego programu mam swój osobisty udział poprzez przewodnictwo jednemu z zespołów programowych.

Nie sposób w tym momencie szczegółowo odnieść się do wszystkich punktów tego programu w kontekście naszej Dzielnicy. Ujęte w nim sprawy bezpieczeństwa i spokoju publicznego, sposobu sprawowania władzy, przedsiębiorczości i rozwoju gospodarczego, gospodarki przestrzennej, komunikacji, systemu edukacji i wychowania, kultury, sportu i rekreacji, ochrony zdrowia, spraw socjalnych i pomocy społecznej, poprawy warunków życia i walki z bezrobociem będą przedmiotem naszych dyskusji, decyzji, uchwał i działań.

cd. na str. 2

cd. ze str. 1

REKOMENDACJE BURMISTRZA

Aby wytyczony program miał najlepsze szanse realizacji potrzebny jest do tego sprawny i kompetentny Zarząd. W tym miejscu chciałbym Wysokiej Radzie zarekomendować kandydatów na zastępców burmistrza i członków Zarządu Dzielnicy. Są nimi:

MACIEJ WIĘCKOWSKI

Na stanowisko zastępcy burmistrza Dzielnicy - pan Maciej Więckowski, lat 33 - absolwent Wydziału Rehabilitacji Ruchowej Akademii Wychowania Fizycznego oraz wielu kursów i studiów w tej dziedzinie. Członek Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii. W przeszłości pracował w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego BOMIS jako inspektor, w Medycznym Studium Zawodowym jako nauczyciel kinezyterapii, w Zespole Szkół Zawodowych nr 20 w Warszawie jako nauczyciel wychowania fizycznego, jako rehabilitant w Wojewódzkiej Przychodni dla nauczycieli, Centrum Medycznym LUX-MED oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji "Żoliborz". Obecnie prowadzi własną działalność gospodarczą. Jest radnym Dzielnicy Bielany.



KATARZYNA MAZIARSKA

Na drugie stanowisko zastępcy burmistrza Dzielnicy - pani Katarzyna Maziarska, lat 37 - absolwentka Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz studiów podyplomowych w zakresie administracji na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała w Wojewódzkim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Ma za sobą wieloletni staż pracy w administracji samorządowej Warszawy. Pracowała w urzędach dzielnicowych Mokotowa, Wawra i obecnie Żoliborza. Zajmowała tam również stanowiska kierownicze, naczelnika wydziału i zastępcy naczelnika wydziału.



RYSZARD PODCZASKI

Na stanowisko członka Zarządu Dzielnicy - pan Ryszard Podczaski, lat 58 - absolwent Wydziału Mechaniczno-Technicznego Politechniki Warszawskiej. Od 1970 roku nieprzerwanie pracował w FSO na Żeraniu przechodząc różne szczeble kariery zawodowej, aż do zastępcy dyrektora ds. technicznych. Obecnie jest kierownikiem Wydziału Inwestycji w Daewoo-FSO na Żeraniu. Po raz trzeci wybrany do samorządu Bielany, w którym pełnił funkcję wiceprzewodniczącego i przewodniczącego Rady Gminy.



JANUSZ WARAKOMSKI

Na kolejne stanowisko członka Zarządu Dzielnicy - pan Janusz Warakowski, lat 47 - absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego odbywający obecnie studia podyplomowe w zakresie Integracji Europejskiej. Ma duże doświadczenie w pracy administracji publicznej. Pracował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwie Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Instytucie Kształtowania Środowiska i Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej w Warszawie, Urzędzie Rady Ministrów, a ostatnio w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W wymienionych urzędach piastował również stanowiska kierownicze, aż do dyrektora generalnego włącznie. Był członkiem Rady Nadzorczej Polskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Cukrowni Nakło. Jest autorem i współautorem wielu opracowań i publikacji z zakresu planowania przestrzennego, ochrony środowiska, samorządu terytorialnego, decentralizacji i gospodarki komunalnej. Był radnym w Radzie Warszawy II i III kadencji.



Przedstawieni kandydaci do Zarządu Dzielnicy prezentują, w moim przekonaniu, wysokie kwalifikacje merytoryczne, doświadczenie zawodowe, w tym na stanowiskach kierowniczych, a także znajomość spraw związanych z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego. Proszę Wysoką Radę o udzielenie im kredytu zaufania i dokonanie wyboru do składu Zarządu Dzielnicy Bielany m. st. Warszawy.

Cezary Pomarański
Burmistrz

Warszawa 2002-11-27

II SESJA RADY

Podczas drugiej Sesji Rady Dzielnicy dokonano wyboru burmistrza i pozostałych członków Zarządu Dzielnicy. W tajnym głosowaniu jedyny kandydat na stanowisko burmistrza, zgłoszony przez klub radnych PiS - Cezary Pomarański, uzyskał 17 głosów przy 7 przeciwnych i 1 nieważnym. W wystąpieniu, po ogłoszeniu wyników głosowania, burmistrz C. Pomarański zadeklarował realizację programu dla Warszawy Lecha Kaczyńskiego oraz zarekomendował Radzie kandydatów na zastępców i członków Zarządu Dzielnicy (wystąpienie i rekomendacje drukujemy na str. 1-2). Zastępca burmistrza - Maciej Więckowski uzyskał 18 głosów za, 6 przeciw, 1 wstrzymujący się. Katarzyna Maziarska uzyskała 18 głosów za, 6 przeciw. Członkami Zarządu zostali: Ryszard Podczaski - 24 głosy za, 1 przeciw oraz Janusz Warakowski - 15 głosów za, 7 przeciw, 2 wstrzymujące się. Głosowania były tajne.

Burmistrz zapewnił, że kandydaci prezentują wysokie kwalifikacje merytoryczne, i będą w Zarządzie zajmowali się dziedzinami zgodnymi z tymi kwalifikacjami.

Jan Zaniewski (radny PiS) zgłosił interpelację w sprawie regulacji stanu prawnego gruntów użytkowanych przez Spółdzielnię "Ruda" na Marymoncie, zaś radny LPR Stanisław Wawer zgłosił 14 interpelacji dotyczących działalności Rady Gminy w poprzedniej kadencji.

Jerzy Falkowski



Podczas głosowania

Szanowni Państwo,

w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Dzielnicy Bielany serdecznie dziękuję za zaufanie, którym obdarzyliście nas Państwo w wyborach. Dzięki Waszym głosom uzyskaliśmy większość w Radzie Dzielnicy. Również i w pozostałych dzielnicach Warszawy PiS znalazł się w czołówce - ale najkorzystniejszy wynik osiągnęliśmy właśnie tutaj!

Mieszkamy i kandydowaliśmy na Bielanych. Państwa problemy są również naszymi problemami. W swojej pracy kierować się będziemy przede wszystkim wspólnym dobrem mieszkańców dzielnicy. Naszym celem było, jest i będzie dobre i skuteczne zarządzanie, a sprawność funkcjonowania Urzędu rozumiemy jako sprawność w obsłudze mieszkańców. Zapraszamy do współpracy z nami - po to żebyśmy wspólnie zmieniali to co wymaga zmian i poprawiali to, co wymaga tylko poprawy.

27. listopada Rada dokonała wyboru nowego burmistrza, rekomendowanego przez nasz Klub. Pan Cezary Pomarański jest człowiekiem posiadającym znakomite merytoryczne kwalifikacje do pełnienia swojej funkcji. Wybór dokonany przez Radę był w pełni świadomy - burmistrzem został fachowy urzędnik, doświadczony w pracy w administracji publicznej, nie związany z żadnymi miejscowymi układami interesów.

Razem z nowym burmistrzem będziemy wspierać dążenia prof. Lecha Kaczyńskiego, Prezydenta m. st. Warszawy w walce o uczciwe i dobre rządy w całym mieście i o nadanie Warszawie właściwej i należytej rangi wśród europejskich stolic.

Jeszcze raz dziękuję Wyborcom za głosy oddane na listy Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS
Andrzej Szewielow

Kandydaci z listy SLD-UP do Rady Dzielnicy Bielany oraz do Rady m.st. Warszawy składają serdeczne podziękowania za zaufanie, którym nas Państwo obdarzyli w wyborach. Głosy oddane na listę SLD-UP zobowiązują radnych do rzetelnej i odpowiedzialnej pracy na rzecz mieszkańców.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Wszystkim Mieszkańcom Bielany życzenia zdrowia, spokojnych i pogodnych Świąt. Życzymy Państwu wszystkiego najlepszego w Nowym 2003 Roku.

Radni SLD-UP

Szanowni Państwo!

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim Mieszkańcom Bielany, którzy obdarzyli nas swoim zaufaniem i poparli kandydatów Platformy Obywatelskiej RP w wyborach do warszawskiego samorządu.

Nadal liczymy na Państwa wsparcie, a nasi radni będą zawsze do Państwa dyspozycji. Wszystkich sympatyków zapraszamy na najbliższe spotkanie Bielańskiego Koła PO RP 17 grudnia o godz. 18.00 do lokalu Bielańsko - Żoliborskiej Izby Handlowo - Przemysłowej przy Al. Zjednoczenia 19 (w budynku poczty).

Zarząd Bielańskiego Koła PO RP

Podziękowanie

Mieszkańcom Bielany uczestniczącym w kampanii wyborczej i wszystkim osobom, które oddały swój głos na kandydatów Ligi Polskich Rodzin składamy serdeczne podziękowania za okazane zaufanie i zapraszamy do współpracy w dziele wypełnienia powierzonego nam mandatu radnych.

Szczęść Boże!
Jędrzej Dmowski,
Stanisław Wawer,
Antoni Gut



Zainteresowanie II Sesją Rady Dzielnicy było ogromne.



RADNI DZIELNICY BIELANY m. st. WARSZAWY



**Prawo
i Sprawiedliwość**

Aleksandra BARYLAK



Wykształcenie wyższe – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje w organizacjach pozarządowych, udzielając bezpłatnej pomocy prawnej dla osób pokrzywdzo-

nych – ofiar przemocy, poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości. Brała udział w pracach nad projektem zmian w kodyfikacjach karnych Lecha Kaczyńskiego. Jest członkiem – założycielem partii "Prawo i Sprawiedliwość".

Pełni funkcję sekretarza Krajowego Sądu Dyscyplinarnego w partii "Prawo i Sprawiedliwość". Zatrudniona w klubie parlamentarnym PiS.

Bogusław Adam BIAŁOWĄS, lat 33

Wykształcenie wyższe – ekonomista, absolwent Szkoły Głównej Handlowej.

Radny Gminy Bielany poprzedniej kadencji. Od ponad dziesięć lat zatrudniony w bankowości, w tym ponad pięć na kierowniczym stanowisku.



Aleksander KAPŁON, lat 43

przewodniczący Rady Dzielnicy Bielany

Lekarz medycyny, specjalista chorób płuc, pediatra, transfuzjolog.

Absolwent Wojskowej Akademii Medycznej, major rezerwy.

Ponad osiemnaście lat pracował w państwowej i prywatnej służbie zdrowia.

Od dziesięć lat prowadzi prywatną praktykę lekarską.



Irena KOMOREK, lat 55

Wykształcenie średnie – położona pielęgniarka w SPZZLO w bieleńskiej Przychodni przy ul. Kleczewskiej.

Mieszkanka Bielany od ponad 40 lat



Piotr MAZUREK, lat 39

Wykształcenie wyższe – absolwent Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył podyplomowe Studium Bezpieczeństwa

Narodowego i Integracji Europejskiej. Zatrudniony w Le Royal Meridien – Hotel "Bristol".



Robert PAŁECZNY, lat 32

Wykształcenie wyższe – absolwent Politechniki Warszawskiej oraz studiów podyplomowych.

Pracuje w firmie związanej z dziedziną ochrony środowiska.



Ryszard PODCZASKI, lat 58

członek Zarządu Dzielnicy Bielany (patrz str. obok)



Karol SZADURSKI, lat 57

Inżynier, burmistrz Bielany II-giej kadencji (1998-2002), w latach 1980-89 przewodniczący NSZZ "Solidarność" w Hucie "Warszawa", w latach 1991-1996 dyrektor Izby Gospodarczej Unii Własności Pracowniczej w Warszawie. W okresie stanu wojennego współpracownik śp. ks. Jerzego Popiełuszki.

Absolwent państwowych kursów dla członków Rad Nadzorczych i Zarządów Spółek Skarbu Państwa oraz Syndyków.

Szczepan SZCZEPAŃSKI, lat 52

Lekarz chorób wewnętrznych – specjalista medycyny rodzinnej.

W 2001 r. zdobył tytuł lekarza roku w Ogólnopolskim Konkursie Lekarzy Medycyny Rodzinnej. Od 25 lat pracuje na Bielanych w przychodni przy ul. Żeromskiego.



Andrzej SZEWIEŁOW, lat 47

Wykształcenie wyższe – absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego SGPIŚ i dwuletniego studium z zakresu księgowości i prawa podatkowego w North Hollywood High School i H&R Block w USA.

Od 1984 r. prowadzi własną działalność gospodarczą. Uczestniczył we władzach samorządu prywatnych kupców. Współzałożyciel komitetu "Prawa i Sprawiedliwości" na Bielanych.



Jarosław WĄSIK, lat 35

Kawaler, wykształcenie wyższe – Politechnika Warszawska Wydział samochodowy i maszyny robocze. Prowadzi działalność gospodarczą.

Zainteresowania: sport, motoryzacja, komputery, podróże, lubi przyrodę.



Maciej WIĘCKOWSKI, lat 34

zastępca burmistrza Dzielnicy Bielany (patrz str. obok)



Czesław ZALEWSKI, lat 43

Wykształcenie wyższe – absolwent Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 1998 – 2002 pełnił funkcję naczelnika Wydziału w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Został zwolniony w trybie natychmiastowym, będąc już radnym Dzielnicy Bielany. Ojciec dwojga dzieci.



Jan ZANIEWSKI, lat 52

Wykształcenie wyższe – mgr inżynier mechanik. Przez wiele lat pracował na kierowniczych stanowiskach w przemyśle elektronicznym, w gospodarce komunalnej i w spółdzielczości mieszkaniowej.



Członek Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej.



Jan Wojciech BORKOWSKI, lat 61

Wykształcenie średnie techniczne. Mieszkaniec Bielany od 1957 r., na osiedlu Wrzeciono od 1970 r.

Emeryt po 42 latach pracy w Hucie Warszawa. Od 1986 do 1990r. wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Huty Warszawa. W latach 1988-1998 członek Rady Nadzorczej i Oddziału ZUS. Radny Gminy Warszawa-Bielany w kadencji 1998 – 2002.



Anna Maria CZARNECKA, lat 43

Mieszkanka Wrzeciona. Ukończyła Wydział Polityki Społecznej UW i Warszawską Szkołę Pracowników Socjalnych.

Od 23 lat związana zawodowo z pomocą społeczną. Od wielu lat pełni funkcję społecznego kuratora w Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu m. st. Warszawy, a także działa w Samorządzie Mieszkańców Brzeziny i stowarzyszeniach lokalnych.

W poprzedniej kadencji 1998 – 2002 radna z okręgu IV Wrzeciono-Młociny.



Waldemar MACIEJEWSKI, lat 55

Magister prawa, absolwent UMCS w Lublinie, Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Szkoły Głównej Administracji i Zarządzania.

20 lat pracy w spółdzielczości mieszkaniowej. 1994-98 członek Zarządu holdingu Hydrobudowa-1 S.A. i prezes sp. z o.o. Hydrobudowa-1 ORF, od 1998 r. prezes Centrum Naukowo-Produkcyjnego Materiałów Elektronicznych "CeMat70" S.A. Od 1998r. członek Rady Nadzorczej Cemat Silicon S.A. Radny Gminy Warszawa-Bielany w minionej kadencji.



Maria MOSSAKOWSKA, lat 54

zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy Bielany Socjolog, absolwentka Studium Samorządowego Instytutu Nauk Prawnych PAN.

W ubiegłej kadencji w dziesięć najbardziej skutecznych radnych w Warszawie (Życie Warszawy). Radna od 1994 roku, członek Jednostki Samorządowej "Piaski", członek Rady Osiedla WSM Piaski.

W ostatnich wyborach samorządowych uzyskała największą liczbę głosów w II okręgu.



Władysław RUTKOWSKI, lat 62

Inżynier mechanik. 13 lat w Zakładach "Waryńskiego" jako kierownik wydziału produkcyjnego; 6 lat w Instytucie Mechanizacji Budownictwa kierując pracownią badawczo-wdrożeniową; 25 lat w przedsiębiorstwach miejskich jako dyrektor.

Posiada dobrą znajomość problemów Warszawy, zdobył ją w okresie kierowania przedsiębiorstwami miejskimi. W kadencji 1998 – 2002 w Radzie Gminy Bielany.



Halina SZERSZEŃ, lat 54

Absolwentka UW, politolog. Mieszkanka Bielany od 40 lat. W pracy zawodowej zajmowała się głównie tzw. sferą społeczną, w dziedzinie kultury, oświaty, rekreacji i pomocy społecznej.

Dotychczasowa działalność w samorządzie gminnym (dwie ostatnie kadencje w Gminie Bielany) dostarczyła jej wiedzy i doświadczenia z zakresu funkcjonowania zarówno urzędu, jak i samorządu.



Tadeusz F. WŁODARCZYK, lat 67

Długoletni pracownik Huty Warszawa, działacz związkowy, wykształcenie średnie techniczne, mieszkaniec Bielany od 1961 r.



Kacper PIETRUSIŃSKI, lat 25

Wykształcenie średnie, obecnie student prawa na Uniwersytecie Warszawskim, pisze pracę magisterską na temat finansów samorządu terytorialnego. W poprzedniej kadencji radny Gminy Warszawa – Bielany, członek Komisji Skarbu i Komisji Architektury. Za najważniejsze zadania dla nowych władz dzielnicy uważa wyremontowanie bieleńskich liceów oraz budowę przynajmniej dwóch basenów.



Piotr SZYPULSKI, lat 26

Niezależny dziennikarz i tłumacz. Żonaty, jedno dziecko.



Od 1978 roku mieszkaniec Bielany. Doświadczony działacz społeczny; wiceprzewodniczący bieleńskiego koła Platformy Obywatelskiej, członek - założyciel Stowarzyszenia Młodzież Przeciwko Korupcji, założyciel bieleńskiego koła Stowarzyszenia Obywateli dla Rzeczypospolitej oraz Akademickiego Stowarzyszenia Kulturalnego Dionizos. Za priorytety w działalności samorządowej uważa kwestie komunikacji, zapewnienie przejrzystości procedur oraz stworzenie urzędów przyjaznych dla mieszkańców.

Magdalena ZABŁOCKA

zastępca przewodniczącego Rady Dzielnicy Bielany Urodzona w szpitalu bieleńskim 1 września 1978r.

Absolwentka bieleńskiego XXXIX L.O im. Lotnictwa Polskiego.

Broni pracy magisterskiej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Radna Gminy Warszawa – Bielany w latach 1998 – 2002, wiceprzewodnicząca Komisji Samorządowej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, członek Rady Samorządu Osiedla "Stare Bielany". W obecnej kadencji szefowa Klubu Radnych PO w Radzie Dzielnicy Bielany.



Stanisław WAWER, lat 62

Emeryt, żonaty, dwoje dzieci, działacz społeczny, wykształcenie wyższe; trzy letnie studia zaoczne - Organizacja i Zarządzanie. Od 1969 r.



mieszkaniec Bielany. Jako radny Dzielnicy Bielany chce działać na rzecz pomocy ludziom potrzebującym, dzieciom, młodzieży, dorosłym niepełnosprawnym.

Jest za: kontynuacją akcji "Otwarte świetlice w szkołach", otwarciu w osiedlu "Wrzeciono" Klubu Seniora, budowy Domu Kultury na ul. Szegedyńskiej.

System PPP szansą dla samorządów

INWESTYCJE MOGĄ BYĆ TAŃSZE
I PRZEJRZYSZE

Współpraca sektora prywatnego i publicznego budzi podejrzenia. Dlatego stworzono system Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (PPP), który jest formą długoletniej współpracy sektorów przy świadczeniu usług publicznych gwarantującą obopólne korzyści. Jego podstawową cechą jest przejrzystość inwestycji oraz niższy nawet o 1/5 koszt. Dlatego wspiera go Unia - przekonali eksperci Komitetu Infrastruktury Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce.

Koncepcja PPP znana jest od 40 lat i stosowana z powodzeniem w krajach europejskich (450 projektów, działa już 229) oraz Ameryce. Może być wykorzystywana do rozwoju infrastruktury: w transporcie publicznym, przy rozbudowie dróg, autostrad, linii metra, wodociągów, kanalizacji, sieci energetycznych oraz szkół i szpitali. W Polsce metoda PPP raczkuje, ale ma być zastosowana przy budowie II nitki metra warszawskiego, oczyszczalni ścieków Czajka II oraz modernizacji i eksploatacji drogi krajowej Białystok-Rzeszów.

Jest to korzystne, bo umowy zawarte przez instytucje sektora publicznego z przedsiębiorstwami prywatnymi i instytucjami finansowymi (np. bankami komercyjnymi) umożliwiają zakończenie inwestycji bez angażowania środków podmiotów publicznych, które dopiero potem regulują należności względem firm prywatnych. - Niekiedy, przy bardzo kapitałochłonnych inwestycjach zdarza się, że płatności są regulowane już w momencie ich rozpoczęcia, ale są to raczej wyjątki - mówi Robert Sikora z PricewaterhouseCooper.

Aleksander Granowski, wiceprezes zarządu WS Atkins-Polska dodaje, że inwestor czyli prywatna spółka wykłada z reguły 10-30 proc. środków, a reszta (70-90 proc.) pochodzi z banków.

Umowy PPP zawierane są najczęściej na 10-30 lat, choć czasami na 50 lat. Niekiedy przygotowania do realizacji inwestycji trwają dłużej niż samo wykonanie, ale to się w sumie opłaca. - Koncepcja PPP jest tańsza i efektywniejsza niż tradycyjne metody inwestowania. Umożliwia bowiem wykorzystanie wiedzy, technologii i doświadczeń sektora prywatnego, obniża koszty projektu i zapewnia wysoką jakość infrastruktury uzyskaną w możliwie najkrótszym czasie - dodaje.

Jest to również szansa na wykorzystanie funduszy unijnych ISPA (infrastruktura i ochrona środowiska), których uzyskanie uwarunkowane jest współfinansowaniem przez beneficjenta kosztów konkretnego przedsięwzięcia. Udział wynosi 25-40 proc., a spółka prywatna zostaje wyloniona w przetargu publicznym. - Forma takiego przetargu zmusza oferentów, aby byli jak najbardziej konkurencyjni czyli najtańsi - zaznacza mec. Andrzej Kozłowski z firmy CMS Cameron McKenna. Kluczowe jest tu rozważne przygotowanie umów, określających m.in. rozłożenie stopnia ryzyka między sektor publiczny a prywatny, zobowiązania stron oraz kształt produktu końcowego. - Takie umowy powinny być sporządzane przez doradców prawnych, finansowych i technicznych po przeprowadzeniu dokładnych analiz - dodaje.

W Polsce mamy ich pewien potencjał, ale gdy zabrakło "zawsze można sięgnąć po zagranicznych ekspertów" - podkreślali uczestnicy spotkania. Żeby jednak metoda PPP sprawdziła się w Polsce konieczne jest - ich zdaniem - istnienie odpowiednich ram prawnych, przekonanie społeczeństwa i władz do systemu, a przede wszystkim jego akceptacja przez samorządy terytorialne. Nasze wejście do Unii tylko wspiera te rozwiązania.

Zbigniew Żukowski

ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA ŻYWNOSCI

Banku Żywności SOS
pod patronatem Prezydenta Miasta Sto-
lecznej Warszawy.

"Ile dobrego możemy zrobić w ciągu 365 dni,
6 godzin, 9 minut i 10 sekund,
bo tak długo obraca się ziemia wokół słońca
w ciągu roku.

Byłe tylko nie obracać się wyłącznie wokół
samego siebie."

("Elementarz" ks. Twardowskiego)

W dniach 29,30 listopada i 1 grudnia 40 pracowników i wolontariuszy Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej już po raz trzeci przyłączyło się do akcji Świątecznej Zbiórki Żywności w bielańskim supermarkecie E.Leclerc. Przez trzy dni zebrano aż 7,5 tony żywności - najwięcej ze wszystkich warszawskich marketów. Żywność ta trafi do najuboższych mieszkańców stolicy jeszcze przed Świętami.

Zapach choinki, ciepła rodzinna atmosfera. Barszcz z uszkami. Oplatek i świąteczne życzenia. A na stole dodatkowe nakrycie - tak przecież każe polska tradycja. Często już odruchowo stawiamy jeden pusty talerz: "to dla niespodziewanego przybysza" odpowiadamy najmłodszym, nie zastanawiając się nad symboliką zwyczaju, który powielamy od pokoleń. Ten zmarznięty wędrowiec, który w czasie Świąt może zapukać nagle do drzwi, to symbol wszystkich tych, którzy z różnych przyczyn potrzebują naszej pomocy. Nie odwracamy się do nich plecami.

Akcja zbierania żywności dla najuboższych mieszkańców Warszawy organizowana jest przez Bank Żywności SOS zawsze w ostatni weekend listopada i zawsze w największych supermarketach. To tam ruch jest najintensywniejszy. Pomoc przy zbiórce jest doświadczeniem niezapomnianym i świetną okazją do obserwacji. Trzy dni w bielańskim supermarkecie E. Leclerc, a tyle nowych wniosków, niezapomnianych sytuacji. Czasem smutnych. Czasem wesołych. Czasem wzruszających.

Przykro, kiedy ktoś z wózkiem wypełnionym po brzegi nawet nie rzuci okiem na stojące przy

wyjsciu kosze na żywność, ale na szczęście są i tacy, którzy właśnie takie pełne wózki oddają wolontariuszom, uśmiechając się szeroko i życząc wesołych Świąt. Smutno, gdy ludzie mijają Cię szybkim krokiem, czasem dorzucając jakąś niesympatyczną uwagę, ale Bogu dzięki więcej jest takich, którzy obiecują, że na pewno przyłączą się do akcji i potem wracają, żeby wrzucić do koszyka coś od siebie. Słodczyce, mąkę, olej, konserwy, wszystko to, co będzie można potem przekazać potrzebującym.

Boże Narodzenie to przecież czas szczególny, czas, w którym, jak pisał ksiądz Twardowski, warto przestać obracać się wyłącznie wokół samego siebie. Niech to jedno dodatkowe nakrycie przy wigilijnym stole przestanie być jedynie symbolem skostniałej tradycji. Takie akcje, jak ta organizowana przez Bank Żywności SOS dają szansę podwójną - komuś nadzieję na lepsze Święta, nam szansę na lepsze, pełniejsze człowieczeństwo.

Wolontariusz - Marta Puciłowska



Najlepsze życzenia zdrowych i spokojnych
Świąt
wszystkim mieszkańcom Bielan,
a szczególnie tym,
którzy tak ofiarnie włączyli się do akcji
zbiórki żywności
składa
Robert Kadej - Koordynator akcji
świątecznej zbiórki żywności Banku
Żywności SOS
Wiesława Puciłowska - Dyrektor
Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej

MODERNIZACJA
STAWÓW

Od 1
sierpnia
trwa mo-
derniza-
cja Sta-
wów w
Brustma-
na, pro-
wa -

przywodnej, a wokół stawów ułożono chodniki z kostki Bauma.

Skarpy stawu najmniejszego, mającego najbardziej naturalny charakter, umocniono pasem grubego tłucznia i kamienia. Wykonano zabiegi pielęgnacyjne przy otaczających staw drzewach oraz podsiwy i nawożenie roślinności w strefie nadwodnej.

W listopadzie rozpoczęto prace przy stawie trzecim (środkowym), gdzie po oczyszczeniu i umocnieniu skarpy powstaną kamienne dojsia i place dla wędkarzy. Powyżej linii wody skarpy umocni darnina i otaczaki oraz roślinność szuwarowa.

Wykonano już także nowy mostek, kładki i przepusty, w otoczeniu stawów zostaną ustawione nowe ławki, altanka oraz stół piknikowy. Wszystkie prace prowadzone są sprawnie, w sposób bezpieczny dla żyjącej tu fauny wodnej, występującej w rejonie stawów. Najlepszym dowodem na należyłą troskę o życie i zdrowie mieszkających tu zwierząt jest zmierzający od strony placu zabaw do największego stawu rak oglądany 27 listopada br. przez komisję odbierającą kolejny etap prac.

Ponieważ prace modernizacyjne poprzedzono akcją deratyzacyjną, mającą na celu likwidację szkodliwych gnieźdzących się w skarpacech, Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska Urzędu Dzielnicy Bielany uprzejmie prosi Szanownych Mieszkańców o nie karmienie kaczek w bezpośrednim sąsiedztwie stawów. Rozkładające się w wodzie resztki organiczne znowu przyciągną tu tak nie mile dla ludzi gryzonie.

tak jest



tak było

CZY BUDYNEK
MOŻE BYĆ
INTELIGENTNY?

Jak najbardziej - twierdzi spółka Inteligentny Budynek, która po raz trzeci zorganizowała konkurs na budynek roku (inteligentny rzecz jasna). Taki właśnie gmach zdaniem kapituły konkursu znajduje się na Bielanach. Biurowiec PKO BP S.A. przy ulicy Wólczyńskiej 133 został uznany za najlepszy budynek roku - wykonany w standardzie Europejskiej Magistrali Instalacyjnej (EIB) w 2002 roku.

EIB to system automatyki budynku, oparty na połączeniu instalacji elektrycznej ze specyficzną siecią komputerową. Służy do zarządzania i nadzoru urządzeń technicznych i instalacji, które w klasycznym wykonaniu pracują jako odrębne. W jednym pomieszczeniu - centrali - zintegrowane są systemy zarządzania energią, przeciwpożarowe i bezpieczeństwa (monitoring, kontrola dostępu, system antywłamaniowy). Dzięki tej integracji zwiększa się funkcjonalność całego obiektu i komfort jego użytkowników. Zmniejszać za to mają się koszty eksploatacji i modernizacji.

Co ciekawe, nagrodzony w tym roku budynek przez długie lata straszył mieszkańców Bielan pustym szkieletem. Planowany kiedyś jako biurowiec Unii stał bezużyteczny od 1978 do 1989 roku, kiedy to przejęła go PKO BP SA. Systematycznie modernizowany czekał się jako pierwszy w Polsce zastosowanego na taką skalę systemu EIB. Cały biurowiec to właściwie kompleks trzech budynków,

oprócz najbardziej znanego 17 piętrowego wieżowca są jeszcze mniejsze: hotel i centrum szkoleniowe. Centrala, w której zarządza się budynkiem zajmuje tylko jedno, niewielkie pomieszczenie. Wygląda niepozornie, bo system obsługuje się przy pomocy "zwykłych" pecetów. Już bardziej efektywnie prezentuje się hol budynku zabezpieczony bramkami, jakie znamy z metra. Dzięki nim w każdej chwili można określić ilość osób znajdujących się w budynku. Wewnątrz zatrudnionych jest około 400 osób, którymi przy pomocy EIB "opiekują się"

zaledwie dwie osoby na zmianę. "W tej chwili temperatura zadana to 22 stopnie, a w każdym pomieszczeniu można indywidualnie regulować ją o plus-minus dwa stopnie" - opowiada szef administracji Jacek Kuliński - system jest energooszczędny, choć po roku eksploatacji jeszcze trudno nam dokładnie oszacować oszczędności. W krajach Europy Zachodniej dzięki EIB obniża się zużycie energii do 40%.

Najważniejsze - pod kontrolą EIB znajduje się Centrum Operacji Kartowych (a więc wszystko co załatwiamy przy pomocy plastikowych pieniędzy), bo ten właśnie departament PKO BP mieści się przy Wólczyńskiej 133.

Sergiusz
Łubiński
Biuro
Rozwoju
i Promocji

Zjazd Absolwentów ZSEM

Dyrekcja i Grono Pedagogiczne w związku z 45-leciem istnienia szkoły
zaprasza absolwentów na uroczysty zjazd,
który odbędzie się 17 stycznia 2003 r. o godz. 18.00

Prosimy absolwentów o potwierdzenie chęci uczestnictwa w zjeździe:

e-mail: zsem@zsem.waw.ids.pl

telefonicznie: 0-22-834-71-89

listownie: ZSE-M, Ul. Pstrowskiego 3, 01-943 Warszawa (z dopiskiem- ZLOT)

ANKIETA

Szanowni Państwo

Zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o wypełnienie załączonej ankiety, co pozwoli nam poznać Państwa zdanie na temat życia na Bielanach. Państwa opinia zostanie wykorzystana jako wskazówka do prac nad

„Programem zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska”, który opracowywany jest przez Urząd Bielania, przy współpracy z firmą ARCADIS. Celem opracowania Programu jest określenie działań, których realizacja przyczyni się do poprawy jakości środowiska i życia na terenie Bielania.

Rozwój zrównoważony to rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych w celu zagwarantowania możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności i obywateli zarówno współczesnego, jak i przyszłych pokoleń. Rozwój zrównoważony nie jest więc ochroną środowiska w ujęciu tradycyjnym. Jest to na pewno i przede wszystkim „rozwój”, ale uwarunkowany potencjałem środowiska, a poprzez zakładaną synergię aspektów ekonomicznych, środowiskowych i społecznych, bezpieczny i korzystny dla człowieka, dla środowiska i dla gospodarki.

W ramach prac nad Programem powstaną dwa dokumenty:
- Strategia zrównoważonego rozwoju Bielania, oraz
- Program Ochrony Środowiska.

Instrukcja o sposobie wypełnienia ankiety:

Wstaw + przy wybranej odpowiedzi (jeżeli wypełniasz ją ręcznie) lub podkreśl wybraną odpowiedź (jeżeli wypełniasz ją w komputerze), a w częściach opisowych wypełnij czytelnie.

1 Co Ci się podoba na Bielanach? (Wybierz trzy)

- ☐ dużo zieleni;
- ☐ dobrze urządzone parki i skwery;
- ☐ bliskość lasu;
- ☐ spokój i cisza;
- ☐ łatwy dojazd do centrum miasta;
- ☐ bliskość sklepów;
- ☐ bliskość punktów usługowych;
- ☐ przebieg ścieżek rowerowych;
- ☐ Inne (wymień co):

2 Czego nie lubisz na Bielanach? (Wybierz trzy)

- ☐ parkujących wszędzie samochodów;
- ☐ złego stanu dróg
- ☐ braku obiektów sportowych: (jakich)
- ☐ braku kina;
- ☐ braku teatru;
- ☐ złej komunikacji publicznej na terenie Bielania;
- ☐ utrudnionego dojazdu do centrum miasta;
- ☐ bazarów przyulicznych;
- ☐ braku bezpieczeństwa;
- ☐ inne (wymień jakie):

3 Czy zawsze chciałbyś mieszkać na Bielanach?

- ☐ TAK ☐ NIE

Jeśli wybrałeś odpowiedź NIE napisz dlaczego:

4 Czy segregujesz odpady?

Nie - dlaczego?

- ☐ Nie wiem po co;
- ☐ Nie chce mi się;
- ☐ W pobliżu mojego domu nie ma odpowiednich pojemników;
- ☐ Wydaje mi się, że i tak wszystkie odpady trafiają na jedno wysypisko;
- ☐ Inne odpowiedzi

Tak - określ:

Jakie odpady segregujesz?

- ☐ Szkło razem;

- ☐ Szkło bezbarwne i kolorowe oddzielnie
- ☐ Papier;
- ☐ Plastik;
- ☐ Inne (określ jakie)

Czy posegregowane odpady wrzucasz:

- ☐ do pojemników przeznaczonych na dany odpad
- ☐ zostawiasz je przy śmietniku, jeżeli tak to dlaczego:

Od jakiego czasu segregujesz odpady

- ☐ Krócej niż 6 miesięcy;
- ☐ Od 6 miesięcy do 1 roku;
- ☐ Od 1 roku do 3 lat;
- ☐ Powyżej 3 lat

5 Które problemy związane z ochroną środowiska w miejscu Twojego zamieszkania najbardziej Ci przeszkadzają? (Wstaw + w wybranej kratce)

Problem	Zmniejszył się	Bez zmian	Nasilił się
Hałas samochodowy			
- z głównych ulic			
- z ulic osiedlowych			
- inny hałas samochodowy (skąd).....			
Hałas z innych źródeł			
- Fabryka lub warsztat			
- Sklep			
- Inne źródło hałasu (wymień jakie).....			
Nieprzyjemny zapach			
- z wysypiska śmieci (kompostownia)			
- z wylotu rury kanalizacyjnej			
- inna przyczyna (wymień jaką).....			
Zaśmiecenie okolicy			
Zanieczyszczenie powietrza			
Jakość wody bieżącej			
Inne problemy (wymień jakie).....			

6 Jak docierasz do pracy

- ☐ Na piechotę;
- ☐ Rowerem;
- ☐ Autobusem;
- ☐ Tramwajem
- ☐ Samochodem

7 Jeśli dojeżdżasz samochodem, to dlaczego?

- ☐ Za daleko przystanek;
- ☐ Nie mam bezpośredniego połączenia;
- ☐ Bo jest szybciej;
- ☐ Bo jest wygodniej;
- ☐ Bo samochód potrzebny jest mi w pracy

8 Jak najczęściej spędzasz wolny czas:

- ☐ w domu,
- ☐ powiedz dlaczego:
- ☐ bo lubię;
- ☐ bo nie ma ciekawej oferty;
- ☐ bo nie jestem informowany o ciekawych ofertach;
- ☐ bo nie mam pieniędzy
- ☐ uprawiam sport,
- ☐ napisz jaki i gdzie:

☐ spędzam czas ze znajomymi, jak i gdzie:

- ☐ w ośrodku kultury na Bielanach
- ☐ spaceruję, gdzie:

☐ inne:

9 Jak chciałbyś spędzać wolny czas na Bielanach?

- ☐ jak dotychczas
- ☐ inaczej, jak:
- ☐ uprawiając sport, jaki:

☐ biorąc udział w imprezach kulturalnych, w jakich:

spacerując, gdzie:

inaczej, jak:

10 Czego brakuje do Twojej wizji Bielania, jako dobrego miejsca życia?

1.
2.
3.
4.
5.

11 Dane o ankietowanym

Miejsce zamieszkania: ulica
nr domu

☐ Kobieta; ☐ Mężczyzna

Wiek: ☐ do 18 lat; ☐ 19-35; ☐ 35-45; ☐ 45-65; ☐ powyżej 65

Wykształcenie: ☐ podstawowe; ☐ średnie; ☐ wyższe

Pracuję lub uczę się: ☐ na terenie Bielania; ☐ poza terenem Bielania

Ankieta dostępna jest również w internecie pod adresem www.bielany.waw.pl

Wypełnioną ankietę mogą Państwo odesłać pocztą elektroniczną na adres a.wiszniewska@arcadis.pl

lub wrzucić do skrzynek z napisem Ankieta – Program, wystawionych w następujących miejscach:

- Biblioteki Publiczne: ul. Duracza 19, Al. Zjednoczenia 19, ul. Rudzka 12/14, ul. Goldoniego 1, ul. Wrzeciono 2, ul. Wrzeciono 48, ul. Reymonta 6, ul. Perzyńskiego 3, ul. Reymonta 6, ul. Bogusławskiego 6a.
- Bielański Ośrodek Kultury, ul. Goldoniego 1
- MDK, ul. Andersena 4
- MDK „Bielany”, ul. Ceglowska 39
- Wydział Ewidencji Ludności ul. Lipińska 2
- Biuro Obsługi Mieszkańców, ul. Przybyszewskiego 70/72
- Wydział Komunikacji, ul. Podczaszyńskiego 12
- Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej, ul. Przybyszewskiego 80/82
- Bielańska Poradnia Rodzinna, Al. Zjednoczenia 11
- Środowiskowy Ośrodek Wsparcia dla Osób Starszych nr 1, Al. Zjednoczenia 13
- Parafia Matki Boskiej Królowej Pokoju ul. Dzierżonowska 7
- Szkoły Podstawowe: nr 80 ul. Aspekt 48, nr 53 ul. Rudzka 6, nr 77 ul. Samogłoski 9, nr 79 ul. Arkuszowa 202
- Zespół Szkół Elektro-Mechanicznych, ul. Pstrowskiego 3

DWA PYTANIA DO WSM

System rozliczeń za ciepło w sezonie grzewczym 2001/2002 na osiedlu Wawrzyszew został dokonany na podstawie uchwały Rady Nadzorczej WSM Nr 33/02 z 20 maja 2002 r. Punkt V regulaminu mówi o tym, że lokale nie wyposażone w podzielniki ciepła będą rozliczane w oparciu o maksymalne zużycie wskazane podzielnikami kosztów dla lokalu w danym budynku. Muszę zaznaczyć, że posiadanie podzielników nie jest obowiązkowe i nie można karać za ich brak.

Stwierdzam jednoznacznie, że mieszkańcy osiedla Wawrzyszew, którzy nie posiadają podzielników nie uchylają się od opłat za zużyte przez nich ciepło.

Wprowadzenie uchwały Nr 33/02 działającej wstecz uniemożliwiło wielu członkom spółdzielni dostosowanie się do zapisów zastosowanych w regulaminie. Spowodowało to bardzo dotkliwe konsekwencje finansowe wynikające z mechanizmu ekonomiczno-karnego zawartego w regulaminie. Maksymalne dopłaty sięgają ponad 2 000 zł.

Mieszkańcy powinni znać treść regulaminu przed sezonem grzewczym, mieliby wtedy szansę założenia podzielników. Tej możliwości nie mieli, z regulaminem zostali zapoznani w czerwcu 2002 r., a sezon grzewczy rozpoczął się we wrześniu 2001 roku.

Przedstawiciele społecznego komitetu mieszkańców spotkali się dwukrotnie z panią prezes Zarządu WSM i złożyli pismo /7.10.br./ do Zarządu WSM. W piśmie tym zadaliśmy kilka konkretnych pytań m.in. „Dlaczego rozliczenie za okres grzewczy 2001/2002 dokonano na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z 20.05.2002?” Pismo przekazaliśmy także do wiadomości Rady Nadzorczej WSM, dyrekcji Osiedla Wawrzyszew oraz Rady Osiedla Wawrzyszew. Do dzisiaj, czyli: 29 listopada 2002 r., nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Zarządu Spółdzielni.

Złożyliśmy także pismo do Walnego Zgromadzenia Delegatów WSM dotyczące uchylenia działania uchwały Nr 33/02 w stosunku do ubiegłego okresu grzewczego. Czekamy na decyzję Prezydium Walnego Zgromadzenia Delegatów; czy na obecnym posiedzeniu zajmie się tak ważną dla mieszkańców sprawą? Po zapoznaniu się z dokumentami stwierdziłem, że zaliczki na CO płacone przez lokatorów w poszczególnych budynkach pokrywają z dużym nadkładem faktury wystawione przez SPEC na dany budynek. Przykładem tego jest blok Dantego 7. Wpłacone zaliczki na CO 586.866,02 zł, koszt zużytego ciepła przez lokatorów 517.806,27 zł. Wynika z tego, że bez firmy „Brunata” i jej rozliczeń wszyscy mieszkańcy tego bloku otrzymaliby zwrot za CO ok. 3,5 zł za m² powierzchni mieszkania. Koszt obsługi bloku Dantego 7 przez firmę „Brunata” w zeszłym sezonie grzewczym wyniósł 12.619,68 zł. Czy to jest nam mieszkańcom potrzebne?

Zainstalowanie podzielników ciepła w blokach do tego nieprzystosowanych wywołało ogromną falę niepokoju wśród mieszkańców osiedla Wawrzyszew.

Po dwóch miesiącach różnego rodzaju spotkań, zebrań i składanych pism, nie możemy się dowiedzieć: kto jest sprawcą tego zamieszania?

W związku z tym chciałbym w imieniu mieszkańców zadać Zarządowi Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej dwa pytania:

- Czy bloki wieloklatkowe, nieocieplone powinny być zaopatrzone w podzielniki ciepła i rozliczane w tym systemie?
- Czy prawo w Polsce może działać wstecz na niekorzyść obywateli?

Jerzy Kropacz
przewodniczący Społecznego Komitetu Mieszkańców

Koleżance Bożenie Włodarczyk i Rodzinie
wyraży współczucia i słowa otuchy
po śmierci

MAMY

przekazują koleżanki i koledzy
z Bielańskiego Ośrodka Kultury



„LALA” OD „ŁUPASZKI”

Wawrzyszew. Długi, szary blok – mrówkowiec z kilkunastoma rozdeptanymi kłatkami wejściowymi. Pierwsze piętro. Otwiera Ona ... łagodny, nieśmiały uśmiech, zapraszające gesty i słowa, ciepłe, miłe. Niewielkie „M”, białe – czarny drzemający na krześle kot, podszcękujący kontrolnie mały kundelek. „Mamy rozmawiać... – rozpoczynamy ... Tak wiem, oczywiście Justysia mi mówiła, ale tyle już się naopowiadałam...” A po chwili, „wiem, wiem, że to mój obowiązek”. Lidia Eberle z domu Lwow, wiek – papieski, sanitariuszka „Lala”, „Ewa”, V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej u „Łupaszki” z pochodzenia Rosjanka, ale do 1948 walczyła o wolną Polskę.



WIGILIE

Pytam o wigilie, bo to świąteczny czas, jak ją spędzali wtedy w lesie, w więzieniu? W lesie Wigilia nie obchodzili, nie było warunków. Raz, w 1943 r., to się udało. Każdy pluton organizował dla siebie. Komendant kolejno składał życzenia. Była to jednak smutna Wigilia, bo właśnie tuż przed nią zginął jeden z bliskich im chłopców.

A w więzieniu? To było już po sprawie, po wyroku w 1950 roku. Tak, ta Wigilia była nawet przyjemna – mówili. Siedzieli ich w dużej celi 24 polityczne. Dlaczego przyjemna? Bo nikt je nie nachodził, nie przeszkadzał. Wigilia z kolędami, przyspiewkami, a nawet z prezentami robionymi z chleba czy szmatek. Dla babci Dodackiej, 84 – latki, córki gen. Prądyńskiego powstańca styczniowego – siedziała, bo w jej mieszkaniu była skrytka do przechowywania wiadomości, ułożyły taki kuplet: „Siwy gołąbek wśród szarej gromadki, wabi wzrok Twój tkliwy ukochane dziatki”. Rymowanki ułożyły na wszystkie, na nią tak: „Poszła do lasu dziewczą, wróciła zaś mężatką, szukając takiej ze świecą, będzie też dobrą matką”.

A Wigilie przedwioenne w domu rodzinnym, prawnosławne, bo do dzisiaj jest tego wyznania? Niewiele różniły się od katolickich, tylko tym, że bez opłatki i dwa tygodnie później. Poza tym wszystko to samo; sianko pod obrusem, barszcz z uszkami, karp w galarecie i smażony, pierniki, makowce... Kolędy katolickie, ale śpiewali wszyscy. Z rodzicami robiliśmy kolorowe, papierowe łańcuchy i bombki, srebrem powlekaliśmy orzechy, i te wszystkie cudenka, w które stroili choinki. A pod nią prezenty, prezenci dla wszystkich, dla gości też, gdyż zawsze oni byli. Zaprzyjaźnieni Polacy, katolicy – Maciejewscy. Właściwie zawsze były dwie Wigilie; jedna u Maciejewskich, druga u nich. Różnice narodowościowe i religijne nie dzieliły. Dla niej katolickość i prawosławie nakładały się, łączyły w jedno. Tak jak polskość i rosyjskość.

POLSKA

Gdy miała pół roku rodzice przenieśli się do Nowogródka. I choć do 1935 w domu mówiło się po rosyjsku, dla niej Ojczyzna to była Polska. Myślenie i czucie po polsku zaczęło się gdy nauczono ją czytać i pisać u sióstr Nazaretanek. Tu odkryto przed nią Mickiewicza, którego piękno języka i prawdziwość opisów weryfikowała na miejscu w Nowogródku i okolicach. „Świtez”, „Grażyna”, Konrad Wallenrod”, „Pan Tadeusz”. Tu wpojono jej kult Piłsudskiego, patriotyzmu, prawości w świetnie prowadzonym harcerstwie. Tamten czas zatrzymał się dla niej w pamięci jako dobro i radość. Maturę zrobiła w 1938 r. w Świeżanach. O tu – wyciąga książkę Marii Jeśman „Zielone Łata”, pokazuje zdjęcie tableau – nasi profesorowie, a wśród nich jest ksiądz, batiuszka (czyli pop) i Żyd. Każdy uczył swojej religii i nikomu to nie przeszkadzało. Jej starszym o rok kolegą był Janek Krasicki, miły dobrze ułożony, koleżeński, uroczy chłopak. Wszyscy wiedzieli, że był komunistą. Na uniwersytecie Stefana Batorego studiowała prawo, tylko rok. Wybuchła wojna.

ROSJANIE

Najpierw przyszli Rosjanie. Ojca wywieźli do łagrow podczas pierwszych transportów. Ona z bratem i matką dziwnym trafem ocaleli. Została nauczycielką wjejską.



Ryngraf noszony przez żołnierzy „Łupaszki”

NIEMCY

Za Niemców trafiła do pierwszego na Wileńszczyźnie partyzanckiego oddziału „Kmicica”. Ktoś napisał, że „Kmicic ją porwał” – jak u Sienkiewicza. Ale nie chce o tym opowiadać. Tragiczny los spotkał to zgrupowanie. Otoczeni przez partyzantów sowieckich Markowa, rozbrojeni, przesłuchiwani. Około 50 rozstrzelano; tych, którzy nie chcieli służyć pod nowym, uzależnionym od Rosjan dowództwem. Siedziała w jednej ziemiance – celi z „Kmicicem” gdy go wyprowadzili na rozstrzelanie. Niedawno, natrafiła na materiały z jej przesłuchań z tamtego okresu. Trochę się bała, co w nich znajdzie, bo kto pamięta co mówił 50 lat temu i w takich okolicznościach? Ostatnie zapisane zdanie brzmi: „Chcę wrócić do polskiej partyzantki i walczyć o wolność Polski”.

„ŁUPASZKA”

Wszystkim, którym udało się uciec z programu dołączyli do oddziału już słynnego wtedy „Łupaszki”. Ona również. Ale jej nie chciał, nie widział miejsca dla kobiet – tak powiedział. Nie miała gdzie wracać – też mu to powiedziała. Więc została. I no właśnie, czy to była partyzantka miłość? Nie potrafi nazwać tego uczucia, choć była blisko z Zygmuntem związana. Potrzebowała oparcia. Znalazła kogoś kto młodą dziewczyną się opiekował. Starszy o 10 lat, był autorytetem, nie tylko dla niej, ale i dla żołnierzy. Oni mu ufali, wierzyli, że wyprowadzi ich ze wszystkiego. A „to wszystko” to nie byli tylko Niemcy, ale partyzantki Rosyjska i Litewska. Po „Pieriegaworach” z sowietami, które stanowiły, że będą się omijać a nie zwalczać, przyszedł 31 stycznia 44 r. Po ciężkiej walce z Niemcami, stracili 19 zabitych, Rosjanie próbowali wykorzystać okazję i chcieli ich zmęczonych dobić. Ruszyli z dwóch stron. „Łupaszka” przy pomocy miejscowych wycofała oddział. Tamci tkliki się między sobą, zginęło ich kilkadziesiąt zanim spostrzegli pułapkę. NKWD nigdy mu tego nie wybaczyło.

Nie brali udziału w wyzwoleniu Wilna. Cofali się wraz z frontem, przeszli „linię Courzona” ciągle szarpani i podgryzani. Ale oddział się rozrastał. Pod Białostokiem dołączył do nich przysiężny znakomity historyk Paweł Jasienica, któremu potem PRL wyciągnęło hańbę „Łupaszki”.

PRL

Pod koniec '44 roku oddział został rozformowany. Ale nadzieja, że Polska będzie wolna, szybko się rozwiała. Na rozkaz Białostockiej Komendy Okręgu AK w kwietniu 1945 wyszli znowu w pole. Historycy tamtych heroicznych zmagani podkreślają, że oddział był podlegający „Łupaszce”; charakteryzował rzadko spotykany rozmach działania na terenach prawie całej Polski północnej, a także województw: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, a nawet wrocławskiego. Kilkadziesiąt zwycięskich starć z NKWD, UB, KBW, MO i LWP. Rozbijali spółdzielnie i banki, by wyekwipować tych spośród żołnierzy oddziału, którzy wierzyli, że gdy się ujawnią, według zapewnienia władz komunistycznych, nie zostaną przez nie pociągnięci do odpowiedzialności. Było to kolejne kłamstwo, niemal wszyscy trafili do więzień.

[...] Nie jesteśmy żadną bandą, tak jak nas nazywają zdrajcy i wyrodni synowie naszej ojczyzny. My jesteśmy z miast i wiosek polskich [...] My chcemy, by Polska była rządzona przez Polaków oddanych sprawie i wybranych przez cały Naród, a ludzi takich mamy, którzy i słowa głośno nie mogą powiedzieć, bo UB wraz z kilką oficerów sowieckich czuwa. Dlatego też wypowiedzieliśmy walkę na śmierć lub życie tym, którzy za pieniądze, orderów lub stanowiska z rąk sowieckich, mordują najlepszych Polaków domagających się wolności i sprawiedliwości.

mjr „Łupaszka”
Fragment ulotki z marca 1946 r.
autorstwa mjr. Zygmunta Szyndzielarza,
dowódcy V Brygady Śmierci AK

Oblawy i starcia „Łupaszka” był nieuchwytny. Ona cały czas przy nim; jest sanitariuszką, ale również kurierem, który także przemycza amunicję. Dowództwo AK chciało go przerzucić na Zachód. Odmówił, chciał zostać z tymi z którymi był, a którzy tu zostają. Radkiewicz, ówczesny minister Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego zaproponował „Łupaszce” rozmowy. Nie uwierzyli mu. 1947 r., ostatnia koncentracja, białostockie, oblawy, walki, rozformowanie oddziału. Pod koniec roku wyjeżdżają we dwoje do Zakopanego. 30 czerwca 1948 r. w wiosce góralskiej nie rzucającą się w oczy chatę otacza wojsko. Wszelki opór był bez szans.

WIĘZIENIE

Zawieźli ich najpierw do Myślenic, potem do Krakowa i kukuruźnikiem do Warszawy. Przez półtora roku siedziała sama, bez prawa otrzymywania paczek. Zygmunta zobaczyła dopiero po zakończeniu śledztwa, na rozprawie w listopadzie 1950 r. Tu też nie wolno im się było kontaktować. On jednak wykorzystał moment nieuwagi strażników, podszedł do niej i ucałował. Potem, dowiedziawszy się o tym niedawno, dostał za to miesiąc karcu. Główny kierunek oskarżeń podczas procesu zmierzał do udowodnienia współpracy AK z Niemcami. I tak to też było nagaśniane przez gazety i radio. Wyrok: mjr Zygmunta Szyndzielarza „Łupaszka” – kara śmierci, ppor. Lidia Lwow „Lala”, „Ewa” – dożywotnie więzienie.

ŚMIERĆ

Kiedyś wywołują ją z celi. W pustym pomieszczeniu siedzi Zygmunta, trzech cywili, pozwalają im na rozmowę. Co zapamiętała z tego ostatniego niespodziewanego spotkania? Mówił, że nie pamięta jak wygląda jego córka (miał ją ze związku, który się rozleciał), że bardzo kocha matkę. Prosił ją by się uczyła, by wyszła za męża. (W więzieniu nie pozwolono, by wziął z nią ślub). Powiedział też na koniec, że gdy będą go brali z celi, da jej znać...

I rzeczywiście, chyba tak też było... Jest noc z 7 na 8 lutego 1951 r. budzi ją jakieś nieokreślone wystukiwanie morsem. Dobrze znała ten więzienny

sposób porozumiewania się. Stukanie raz nasilało się raz zanikało, nie mogła odczytać żadnej treści. Wstaje, podchodzi do okna, poruszony przez wiatr otwarty lufcik wystukiwał te odgłosy.... „Łupaszka” zamordowano w więzieniu mokotowskim w Warszawie 8 lutego 1951 r.

WOLNOŚĆ

Wypuszczono ją w 1956 r. po październikowym przewrocie, zmieniając wyrok najpierw na 15 lat, potem na 10, a wreszcie amnestia. Studiowała archeologię, nie miała żadnych przykrości, dostała akademik i stypendium. Jeden z kolegów, później jej mąż, zapytał kiedyś: dlaczego masz takie białe włosy? Była po prostu siwa. Coś mu napomknęła o swojej przeszłości. A on, przysiężny historyk, znalazł w bibliotece gazety, które opisywały proces „Łupaszki” i jej. Wyszła za męża, urodziła się Justysia. Mąż został kustoszem Muzeum na Cytaeli, tam gdzie kiedyś więziono Traugutta i późniejszych rewolucjonistów. Tu też dostali służbowe mieszkanie. Potrafiła żyć normalnie, pośród tych ponurych więziennych murów bez żadnych skojarzeń. Tak samo jak nie ma do nikogo żalu za tamte złe lata. Wiedziała co robi i co ją może czekać.

REHABILITACJA

W 1988 r., mjr Zygmunta Szyndzielarza „Łupaszka” został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari, przez rząd w Londynie.

W 1990 r. „Ewa” została uniewinniona, „Łupaszka” nie. Młody prokurator stwierdził wtedy, że słusznie, bo rabował, napadał, zabijał.

W kolejnej rozprawie przed Sądem Najwyższym przysłuchiwali się niespodziewanie przez drzwi tajnej dyskusji sędziów, którzy mieli wydać ostateczny wyrok. Jeden z nich był dokładnie tego samego zdania co poprzednio młody prokurator. Dwóch innych na szczęście nie. „Łupaszka” została zrehabilitowana.

DZISIAJ

Nie widać po niej tamtych lat wojny i więzienia. Siwe włosy skrywa pod dobrze ufarbowaną fryzurą. Ma córkę, wnuka i wnuczkę.

A dla kolegów z AK – jak powiedziała w jednym z wywiadów – co zdarzyło się w moim życiu przez ostatnich kilkadziesiąt lat, jakby nie istniało, dla nich jestem żoną „Łupaszki”.

Tadeusz Karolak



Lidia Eberle – „Lala”, „Ewa”; dzisiaj.

W dniu 12.XI.2002 r. zmarł nagle
Nasz serdeczny Kolega, Przyjaciół,

ŚP. porucznik WP

EDWARD KIZLER

Żołnierz Armii Krajowej ps. „Kat” zgrupowania „Kampinos”

Jego żonie – Danusi i Rodzinie
składamy wyrazy szczerzego współczucia
Żołnierze Armii Krajowej, Środowisko „Grupa Kampinos”

W dniu 12.XI.2002 r. zmarł
Nasz serdeczny Kolega, Przyjaciół,

ŚP. kapitan WP

ZDZISŁAW MORDAK

Żołnierz Armii Krajowej ps. „Żbik” zgrupowania „Kampinos”

Jego żonie – Władysławie i Rodzinie
składamy wyrazy szczerzego współczucia
Żołnierze Armii Krajowej, Środowisko „Grupa Kampinos”



NASZ CZŁOWIEK U POLAŃSKIEGO

STATYSTA W „PIANIŚCIE”

Zaczął się, jak to zazwyczaj bywa, od przypadku. Przeglądaliśmy, wraz z żoną, ogłoszenia o pracy w Gazecie Wyborczej. Może by udało się gdzieś dorobić do wciąż malejącej emerytury? I oto wpada nam w oko ogłoszenie Agencji "MiNT", że do filmu "Pianista" poszukuje się statystów obojga płci, w dowolnym wieku, najchętniej o wyglądzie semickim, ale nie tylko. Żona do mnie mówi: "Spróbuj, jesteś podobny do Żyda, zwłaszcza gdy nie ogolony, może się załapiesz".

Pojechałem z synem na casting. Znaleźliśmy się w kilkuset osobowym tłumie podobnych nam "kandydatów do Oscara". Selekcja była surowa - zostało nas zaledwie kilkudziesięciu wybrańców losu. Wśród nich - ja, zakwalifikowany do grupy Polaków oraz syn jako Żyd. Trochę to dziwne: ojciec Polak, syn Żyd. Ale czego się nie robi "dla sztuki" (i dla portfela)!

Wypełnianie ankiet, fotografowanie statystów en face i z profilu, nadanie każdemu numeru ewidencyjnego, podpisanie umów i polecenie oczekiwania na telefoniczne wezwanie do pracy zakończyło nasz pierwszy dzień przygody z "X Muzą". Będziemy "grać" u samego Polańskiego!

Tak było przez kilka następnych dni nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach Polski, zwłaszcza zamieszkałych przez znaczne skupiska Żydów, takich jak Łódź czy Wałbrzych. W ten sposób zgromadzono w pierwszej fazie około dwóch tysięcy statystów, na razie ewidencyjnie, ale gotowych na każde wezwanie. Byli wśród nich: mamusie z niemowlętami w wózkach, młodzież ze szkół średnich i studenci, nauczyciele, bezrobotni aktorzy obojga płci, autentyczni kalesy z trudem poruszający się o kulach, a pod względem wyglądu - śliczne, rzekłbym "rasowe" Żydówki. Widziało się też twarze nie wymagające w niektórych scenach żadnego makijażu.

Niebawem otrzymaliśmy telefoniczne wezwanie do stawienia się następnego dnia o czwartej rano w wytwórni filmowej na Chelmskiej, skąd udamy się autokarami na plan. O świcie, zaspani,



zmienił. Robił wrażenie, że ma super - panoramiczne spojrzenie, bo widział chyba naokoło. Idąc do swojego stanowiska przy monitorze nagle zawrócił, podbiegł do grupy statystów, przykucał przy dziecku i poglaskał je po główce. Kto jest opiekunem tego dziecka? - zapytał. Ja jestem - odrzekła zdziwiona kobieta. A dlaczego to dziecko stoi w wodzie? - powiedział Polański z wyrzutem. Innym razem podczas kręcenia ujęcia Polański przerwał nagłe akcję i (ku zdziwieniu całej ekipy) podbiegł do jednego ze statystów. Daj mi to! - rzekł stanowczo. Statysta poczerwieniał, wyjął spod palta swoją "idioten-kamerę" z fleszem i podał Polańskiemu. Reżyser otworzył aparat, wyciągnął z niego film i krzyknął: Kto jest opiekunem tego statysty? Pojawił się opiekun. Polański podał mu aparat i rzekł: Proszę rozliczyć tego pana. On już zakończył pracę w moim filmie.

Jeszcze jedno ogarnięcie spojrzeniem planu i Polański usiadł przy swoim monitorze. Dał znak i po chwili usłyszeliśmy: "Cisza!... Kamera!... Akcja!"

Nagle i równocześnie wszystko ożyło. Ulicą Chłodną dzwoniąc jechał tramwaj, riksza wiozła dwoje rozpartych pasażerów, w przeciwnym kierunku sunął motocykl z koszem, wioząc groźnie wyglądających żandarmów niemieckich z ręcznym karabinem maszynowym, przechodnie Polacy mijali się idąc w obu kierunkach do wyznaczonych miejsc, górą przez mostek szli Żydzi z getta do getta, na dole, za wrotami stali żandarmi i policjanci. Ale oto w połowie drogi słyszymy: "Stop! Wracamy na miejsce!"

Widocznie było coś nie tak. Widzimy podchodzącego do Polańskiego drugiego reżysera, Zbigniewa Gruzę. Po krótkiej rozmowie obserwujemy ruch wśród ekipy filmowej, a po kilku minutach znów: "Cisza! Kamera! Akcja!"

I tak będzie do końca nagrań, niejednokrotnie po kilkanaście razy, dopóki reżyser nie dojdzie do wniosku, że to jest już to! Wtedy cała ekipa usłyszy: "Koniec akcji! Dziękuję!" Statysty i aktorzy odpowiedzą okłaskami...

W czasie jednej z przerw, spacerując po planie, przyglądałem się różnym elementom scenografii zaprojektowanej przez słynnego Allana Starskiego. Wtedy zaświtało mi

ale i podekscytowani, po sprawdzeniu list obecności, staliśmy w kolejce do szatni, aby przebrać się całkowicie w odzież z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Panie od kostiumów dwoiły się i troiły, aby spośród zgromadzonych tysięcy kostiumów dobrać w miarę odpowiednie rozmiary ubrań i pilnowały, by nikt nie próbował "przemycić" na sobie nic współczesnego, na przykład okularów, klip-sów, obuwia. Swoją odzież pozostawiamy na wieszakach w szatni w plastikowych workach opatrzonych nazwiskami. Krótka wizyta u charakterystatorów, pudrowanie twarzy jakimś szarym pyłem, czasem podstrzyżyny "pod epokę" i około szóstej udajemy się na plan. Jedziemy autokarami na ulicę Wileńską, gdzie jest postój i catering (miejsce spożywania posiłków). Stąd, już pieszo do getta, na ulicę Chłodną róg Żelaznej, a tak naprawdę - na Stalową róg Konopackiej, plus sąsiednie uliczki. Będą tu filmowane pierwsze masowe sceny, obrazujące tragedię przeżywaną przez Żydów w getcie, a na tym tle dramatyczne przeżycia pianisty Władysława Szpilmana i jego rodziny.

Ulica Chłodna rozgraniczała getto "A" od getta "B" i była niedostępna dla Żydów, była tak zwana strefą "aryjską". (Termin wymyślony przez hitlerowców, oznaczający wyższość rasową ludów germańskich). Żydzi przedostawali się z getta "A" do getta "B" bądź mostkiem drewnianym zbudowanym nad ulicą Chłodną przy ulicy Żelaznej, bądź wprost ulicą Żelazną przez otwierane od czasu do czasu drewniane wrota obite stalową siatką, pilnowane przez żandarmów niemieckich i policjantów żydowskich.

Pobraliśmy niezbędne rekwizyty (walizki, teczeki, wypchane makulaturą worki). Po krótkim instruktażu oczekiwaliśmy na rozpoczęcie zdjęć. Statysty-Żydzi przeszli do getta, a statysty-Polacy pozostali w strefie aryjskiej. Rozglądaliśmy się z ciekawością. Ekipa filmowców kończyła ustawianie mikrofonów, kamer i ekranów.

Wtedy po raz pierwszy zobaczyłem z bliska Romana Polańskiego. Biegał po planie i robił ostatnie korekty, pokazując obsłudze, co i gdzie należy

coś w głowie z dalekiej przeszłości. Przecież ja to widziałem! Miałem 11 czy 12 lat, gdy siedłem z ojcem ulicą Chłodną do przyjaciół, którzy mieszkali gdzieś w tej okolicy. Słisiśmy przy murze z czerwonej cegły z tłuczonym szkłem na górze, z obu stron ulicy widać było okna zabite deskami, na skrzyżowaniu z Żelazną, za drewnianymi wrotami stali żandarmi i policjanci, a za nimi kłębił się tłum Żydów z opaskami z gwiazdą Dawida na prawym ręku. Tak jak tu, na planie...

Po kilku dniach zdjęć statysty-Polacy prawie nie byli już zaangażowani. Było to uzasadnione tym, że większość ujęć filmowano w getcie. Uwzględniono więc moją prośbę o to, żebym się "przechrzczył" na Żyda. (Oczywiście bez dokonywania zabiegów rytualnych). Odtąd uczestniczyłem już do końca wraz z synem w większości scen zbiorowych.

Żył w getcie Rubinstein - to fakt - nazywany powszechnie wariatem z racji bardzo dziwnego zachowania. Chodził tanecznym krokiem wymachując laseczką niczym Charlie Chaplin, robił dwa,



Autor na planie filmu

trzy piruety, zbliżał się do żandarmów niemieckich i wykrzykiwał do nich (o ile dobrze zapamiętałem): "Idioten, Banditen und Meute Diebes!" W wolnym tłumaczeniu może to znaczyć: "Idioty, bandyci i sfora złodziei!" Uchodziło mu to na sucho, a nawet wzbudzało wesołość Niemców. Za te odważne słowa dostawał od żandarmów w nagrodę papierosa. Nie wiadomo, czy Rubinstein był wariatem, czy tylko udawał, w nadziei że przeżyje. Nie przeżył...

Scenę tę zagrał zawodowy aktor z Francji, niestety nieudolnie. Tutaj Polański zademonstrował swój kunszt aktorski, pokazując raz i drugi, jak należy to zagrać. Zrobił to perfekcyjnie, z wdziękiem i "wariacką" fantazją. Francuz usiłował naśladować Polańskiego, ale nadal z niewielkim powodzeniem. Doszła jeszcze jedna trudność - aktor nie potrafił zapamiętać i poprawnie wypowiedzieć tych czterech niemieckich słów. Wreszcie ktoś z ekipy wpadł na genialny pomysł i ustawiono za kamerą wysoki arkusz styropianu z wypisanym tekstem, ale aktor nadal "syłał się" raz za razem, potwierdzając tym samym znaną francuską niechęć do języka niemieckiego. Powtarzaliśmy tę scenę, z konieczności wszyscy, dwadzieścia dwa razy (liczyliśmy!). Dwa tygodnie później zagrał tę scenę inny aktor, też nie nadzwyczajnie, ale po dwóch czy trzech powtórkach Polański zdecydował, że wystarczy.

Warto jeszcze opisać bardzo oryginalną scenę, jaka również naprawdę rozegrała się w głodującym getcie. Oto idzie kobieta niosąc przyciśnięty do piersi garnek zupy. Rolę tę gra krakowska aktorka o twarzy pasującej jak ulał do opisywanej sytuacji (bodajże Feldman, imienia nie pamiętam). Kobieta rozgląda się czujnie, chroniąc swoją zdobycz. Dogania ją jednak mężczyzna wpatrzony poządlawie w garnek. Dochodzi do szarpaniny, podczas której garnek wypada z rąk i zupa wylewa się na chodnik. Kobieta krzyczy z rozpacz i zaczyna bić mężczyznę, ten jednak pochyla się, kłeka i zaczyna jeść zupę nie zważając na ciosy. Gra aktora nie znajduje jednak uznania. Polański postanawia pokazać, jak zagrać ten fragment sceny, jak zagrać głód. Chwila przerwy, mycie chodnika, przynoszą kolejny garnek i zaczyna się pokazowa akcja od momentu, gdy kończy się szarpanina i garnek wypada z rąk. Polański nie pochyla się, nie kłeka, ale rzuca całym ciałem na chodnik, osłania rękoma wylaną zupę i zaczyna ją autentycznie chlipać i zlizywać. Nie zważa na kopniaki kobiety, on jest głodny! Patrzymy w milczącym zachwycie na artystę. Po chwili wstał i wytarł twarz. Podano mu czystą kurtkę.

Nie sposób przedstawić wszystkie sceny, które widziałem i w których uczestniczyłem, zwłaszcza że w scenach zbiorowych, gdy zgromadzonych jest kilkudziesięciu czy kilkuset uczestników, statysta nie zawsze wie, co w danej chwili

temu, że przeczytałem wspomnienia pt.: "Pianista". Nie opisuję też w szczegółach dramatycznych wydarzeń, które miały miejsce po wyprawieniu Żydów z Umschlagplatz. Mam na myśli załadunek ludzi do wagonów towarowych. Był to niezwykle wyczerpujący dzień i dla około tysiąca zgromadzonych tam statystów i dla aktorów, gdyż po kilkanaście razy filmowano różne ujęcia przy wdrapywaniu się do wagonów i wciąganiu do środka tych, którzy nie mieli siły się wdrapać. Pot lał się z nas strumieniami. Miałem też wtedy okazję widzieć scenę, gdy znajomy policjant żydowski ratuje Władysława Szpilmana życie, wyrzucając go poza kordon policji ze słowami: uciekaj stąd głupcze, jeśli ci życie mile! Dopiero wtedy Szpilman zrozumiał, że pociąg nie jedzie do obozu pracy, jak mówiono, lecz do obozu zagłady.

Przeżyłem jeszcze jeden niezwykle, choć bardzo ciężki filmowy dzień. Niezwykle, bo zdjęcia odbywały się w Filharmonii Narodowej, a ciężki, bo musieliśmy przebywać w Filharmonii od godziny dziewiątej rano do drugiej po północy. Prawie piętnaście godzin czekaliśmy w foyer, aż ekipa techniczna upora się z zawłóściami nagrania koncertu w playbacku. Gdy weszliśmy koło północy na widownię trwały jeszcze próby techniczno-trickowe (niezwykle ciekawe). Na scenie znajdowała się Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyktando Tadeusza Strugały zaś przy fortepianie siedzieli na przemian pianista Janusz Olejniczak i grający rolę filmowego pianisty Adrien Brody. Grano nokturn cis moll Fryderyka Chopina - motyw muzyczny przewijający się przez cały film. Sztuczka polegała na tym, że podczas filmowania grał Adrien Brody (zresztą bardzo dobrze), ale w playbacku nagrany był utwór w znakomitym wykonaniu Janusza Olejniczaka. Należało tylko utrzymać zgodność gry aktora z nagraniem playback, a pomógł w tym skutecznie Tadeusz Strugała swoim perfekcyjnym dyrygowaniem.

A jakie było nasze, statystów, zadanie? Przede wszystkim mieliśmy być wspaniałą publicznością, co się zresztą udało. Groza wojny była już za nami, byliśmy w pogodnym nastroju, ubrani jak do teatru, słuchaliśmy wspaniałego koncertu. Ale to nie wszystko - musieliśmy nauczyć się... bić brawa. Nie do wiary, ale chyba ponad pół godziny ćwiczyliśmy tę sztukę. Orkiestra i obaj pianiści poszli już spać, a statysty ćwiczyli przy dźwiękach muzyki z playbacku. Rzecz w tym, że oklaski na koncercie powinny rozpocząć się równocześnie z ostatnim uderzeniem w klawisz fortepianu. Ani sekundy wcześniej, ani później. Pomógł nam dopiero cierpliwie czekający na zakończenie Tadeusz Strugała. Gdy kolejny raz słuchaliśmy ostatnich dźwięków utworu, dyrygent powoli unosił ręce, by we właściwym momencie gwałtownym ruchem rąk poderwać nas z foteli bijących huczne brawa... dla nas samych. Udało się wreszcie.

Mieczysław Pierzchała

PS. Na planie miałem sposobność poprosić i uzyskać autografy od Romana Polańskiego, od scenografa Allana Starskiego oraz od kreującego główną rolę Adriana Brody. Wpisy zostały dokonane oczywiście na pierwszych stronach książki Władysława Szpilmana "Pianista". Książka z autografami została przeznaczona na pamiątkę dla wnuka.



Fragmenty planów zdjęciowych



Roman Polański wśród statystów

INFORMACJE INFORMACJE

POGOTOWIA



POGOTOWIE RATUNKOWE

..... 999
ul. Wrzeciono 41 834-30-03



STRAŻ POŻARNA

..... 998
ul. Marymoncka 89/91 834-13-01, 834-13-02
ul. Pstrowskiego 28 835-82-10



POLICJA

..... 997
ul. Żeromskiego 7 603-71-55



STRAŻ MIEJSKA

..... 986
ul. Broniewskiego 59a 669-01-91



POGOTOWIE ENERGETYCZNE

..... 991
..... 833-79-52, 833-79-78



POGOTOWIE GAZOWE

..... 992
..... 628-45-87, 628-45-97



POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE

..... 993
..... 620-42-40



POGOTOWIE DŹWIGOWE

..... 843-50-40



POGOTOWIE WODNO-KANALIZACYJNE

..... 841-06-04, 841-06-70

URZĘDY I INSTYTUCJE

URZĄD DZIELNICY BIELANY M. ST. WARSZAWY ul. Przybyszewskiego 70/72 tel. 834-00-61 do 64, fax 663-08-60

Przewodniczący Rady 669-19-91
Burmistrz 669-10-27
Zastępca Burmistrza 669-10-25
Biuro Rady 669-19-91
Wydział Architektury 663-37-34
Wydział Geodezji i Gospodarki
Nieruchomościami 663-11-47
Wydział Polityki Finansowej 663-18-97
Wydział Realizacji Budżetu 834-00-61 w. 124
Redakcja „Nasze Bielany” 639-85-18

ul. Przybyszewskiego 80/82

Członek Zarządu 663-19-22
..... fax 663-19-22

Wydział Inwestycji i Gospodarki Komunalnej 834-12-55
Wydział Działalności Gospodarczej 834-00-67
Biuro Rozwoju i Promocji 834-00-63

ul. Lipińska 2

Zastępca Burmistrza 834-10-71

Wydział Edukacji 639-87-53
Wydział Kultury 669-01-78
Wydział Ewidencji Ludności 669-01-92
Wydział Gospodarki Mieszkaniowej 639-87-52

ul. Podczaszyńskiego 12

Wydział Komunikacji 834-21-30
Rejestracja pojazdów 834-41-43
Referat praw jazdy 834-21-29

ul. Nałkowskiej 11

Członek Zarządu 834-30-56
..... 835-43-42

Zespół ds. Społecznych i Ochrony Zdrowia 834-30-56
..... 835-43-42

ul. Skalbmierska 13

Wydział Architektury
- Referat Planowania Przestrzennego 669-58-73

ul. Schroegera 90

Biuro Zamówień Publicznych 865-19-35

ul. Schroegera 82

Wydział Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności
..... 835-16-70

Zespół ds. Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego 864-09-72

Zespół ds. Wojskowych 669-01-27

Wydział Ochrony i Kształtowania Środowiska
..... 669-01-26
..... 663-65-49

.....

Urząd Skarbowy Warszawa-Bielany

ul. Skalbmierska 5 834-72-41

Zakład Ubezpieczeń Społecznych

ul. Kasprzowicza 151 834-98-46
Wydział Emerytur i Rent 817-80-14
Wydział Zasiłków 835-80-58

Mazowiecki Urząd Wojewódzki, referat paszportów (Wola, Żoliborz, Bielany)

al. Solidarności 81 695-67-66, 65

Prokuratura Rejonowa

al. Zjednoczenia 25 834-12-31

SZPITAL I PRZYCHODNIE

Szpital Bielański im. ks. Jerzego Popiełuszki
ul. Ceglowska 80 834-24-21, 834-12-21
Izba Przyjęć 834-16-43
Przychodnia Przychodnia
ul. Ceglowska 80 834-24-21 w. 342
Przychodnia Rejonowa
ul. Conrada 15 663-21-56, 54
Przychodnia Rejonowa
ul. Klaudyny 32 833-00-00
Przychodnia Rejonowa
ul. Kleczewska 56 834-83-28
..... 834-17-03
Przychodnia Rejonowa
ul. Kochanowskiego 19 633-10-11
..... 633-06-14
Przychodnia Rejonowa
ul. Wrzeciono 10c 835-30-01, 02
..... 835-32-14, 15
Przychodnia Rejonowa (całodobowa)
ul. Żeromskiego 13 834-24-31 do 39

KOMISARIAT POLICJI

ul. Żeromskiego 7
Dyżurny 603-71-55 (56)
Komendant 603-71-10
Kierownik rewiru IV,
osiedla: Ruda, Marymont 603-71-47

ul. Broniewskiego 59a
Kierownik rewiru I,
osiedla: Piaski, Olszyna, Bielany 603-71-60

Wydział prewencji, ul. Wrzeciono 38
Dyżurny 834-77-77
Naczelnik 834-90-78, 603-68-93
Kierownicy rewirów II i III 603-74-98
rewir II - osiedla: Wrzeciono, Wólka Węglowa, Placówka,
Młociny
rewir III - osiedla: Wawrzyszew, Chomiczówka

POCZTY

Warszawa 14, ul. Gwiaździsta 27 832-11-77
Warszawa 45, al. Zjednoczenia 19 834-75-36
Warszawa 61, ul. Broniewskiego 59a 639-86-92
Warszawa 82, ul. Żeromskiego 17a 834-24-67
..... 834-07-36
Warszawa 85, ul. Goldoniego 1 639-86-76
Warszawa 101, ul. Wrzeciono 48 834-91-03
Warszawa 116, ul. Reymonta 12 663-73-52, 53
Warszawa 118, ul. Conrada 15 663-21-60, 61, 65
..... 663-20-48

POMOC SPOŁECZNA

Bieliańskie Centrum Pomocy Społecznej
ul. Przybyszewskiego 80/82 639-87-72
Sekcja Dodatków Mieszkaniowych
pokój nr 11 639-87-73
..... 639-87-74, wew. 115
Bieliańska Poradnia Rodzinna
al. Zjednoczenia 11 (wejście od ul. Daniłowskiego)
..... 864-73-06
Środowiskowy Dom Samopomocy nr 1
dla Osób Upośledzonych Umysłowo
ul. Grębałowska 14 865-15-40 (41)
Środowiskowy Dom Samopomocy nr 2
dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi
ul. Grębałowska 14 865-15-80 (81)
Punkt Konsultacyjno-Interwencyjny
ul. Nałkowskiej 11 835-43-42
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Nałkowskiej 11 864-18-93
Stółówka Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej
ul. Kasprzowicza 53 834-89-09
Polski Czerwony Krzyż - magazyn odzieży używanej
ul. Jarzębskiego 8
Polski Komitet Pomocy Społecznej
ul. Kasprzowicza 41 834-25-13
Dzienny Dom Pomocy Społecznej, Klub Seniora
al. Zjednoczenia 13 864-27-55

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Grębałowska 14 835-03-48
Dom Pomocy Społecznej dla Nerwowo i Psychicznie
Chorych „Leśny”, ul. Tułowicka 3 834-20-17
Dom Ludzi Bezdolnych „Markot”
ul. Rudnickiego 1 633-57-05
Klub Rodzin Abstynenckich STEFAN
ul. Żeromskiego 55 639-81-92
Warszawskie Centrum Kobiet
ul. Nałkowskiej 11 834-80-66, 834-60-59

BIBLIOTEKI

Biblioteka Publiczna

ul. Duracza 19 669-39-23
Filie: ul. Bogusławskiego 6a 669-69-52
ul. Petofiego 3 835-69-44
ul. Perzyńskiego 3 (remont) 835-18-43
ul. Reymonta 6 (remont) 663-73-85
ul. Rudzka 12/14 833-40-09
ul. Wrzeciono 2 835-11-93
ul. Wrzeciono 48 835-48-39
al. Zjednoczenia 19 834-01-81
Dział zbiorów specjalnych - Muzeum
ul. Duracza 19 835-43-55

DOMY KULTURY

Bieliański Ośrodek Kultury
ul. Goldoniego 1 834-65-47
Młodzieżowy Dom Kultury
ul. Andersena 4 835-98-45
Młodzieżowy Dom Kultury „Bielany”
ul. Ceglowska 39 834-13-47
Ognisko Pracy Pozaszkolnej
ul. Szegedyńska 9a 834-52-59

ZARZĄD BUDYNKÓW KOMUNALNYCH

Zarząd Budynków Komunalnych Warszawa-Bielany
ul. Grębałowska 23/25 835-06-11

KOMUNIKATY I OGŁOSZENIA



POMOC SĄSIEDZKA

Informacje o przedmiotach i rzeczach
w pełni użytecznych i czystych,
które stały się zbędne dla Państwa

Tel. 835 34 10, 834 44 25, 639 87 72

Pod ww. telefonami każdy mieszkaniec
może uzyskać informację o przedmiotach
użytecznych, które może odebrać od



ULGI DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów
Zarząd Rejonowy Warszawa-Żoliborz
informuje, że

emeryci, renciści oraz ich małżonkowie na których pobierane są zasiłki rodzinne mogą korzystać z 37% ulgi na dwa przejazdy w roku II klasą pociągami osobowymi, pośpiesznymi i ekspresami (z wyłączeniem Inter City i Euro City).

Zaświadczenia upoważniające do zakupu ulgowych biletów wydawane są przez Zarząd Rejonowy PZERiI Warszawa Żoliborz w siedzibie przy ul. Żeromskiego 14, codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 11.30.

Dokumenty niezbędne do wystawienia zaświadczenia:
1/ legitymacja emeryta, rencisty wystawiona przez ZUS
2/ odcinek emerytury lub renty

Oplata wynosi 5 zł. (członkowie PZERiI bezpłatnie za okazaniem aktualnej legitymacji).

PRACA WOLONTARYSTYCZNA

W BIELAŃSKIM CENTRUM POMOCY SPOŁECZNEJ

Drogi wolontariuszu!

Serdecznie zapraszamy osoby pełnoletnie, dysponujące wolnym czasem, które chcą nieść pomoc potrzebującym mieszkańcom Bielania.

Bieląskie Centrum realizuje program wolontarystyczny, którego celem jest właściwe zaspokajanie potrzeb rodzin, w tym dzieci i młodzieży.

Obszary pracy wolontarystycznej:

- praca z klientem indywidualnym (osoby starsze i niepełnosprawne); przeciwdziałanie osamotnieniu, organizacja wolnego czasu np. czytanie książek, prasy, spacer, rozmowy

- praca z dziećmi i młodzieżą - pomoc w nauce

- praca z osobami upośledzonymi umysłowo i zaburzonymi psychicznie (Środowiskowe Domy Samopomocy)

- praca z osobami bezrobotnymi- KLUB PRACY

- pozyskiwanie sponsorów, tworzenie programów społecznych

Możesz liczyć na ścisłą współpracę z koordynatorem programu wolontarystycznego Katarzyną Kulik-Cala. Godziny pracy koordynatora: poniedziałek 9-16, od wtorku do piątku 8-15. Kontakt telefoniczny: 639 87 72/4 wew.144

Przyjdź do nas, zobaczysz jak wiele satysfakcji możesz mieć niosąc oczekiwaną pomoc. U nas znajdziesz nowych przyjaciół - KLUB Wolontariusza – wsparcie specjalistów, możliwość szkolenia.

**CZEKAMY NA CIEBIE LUB TWÓJ TELEFON
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

ZBIÓRKA AKUMULATORÓW I LEKÓW

Wydział Ochrony i Kształtowania
Środowiska Gminy Warszawa-Bielany
informuje

Zbiórka zużytych akumulatorów - można je wstawiać nieodpłatnie do oznaczonego pojemnika na całodobowych stacjach paliw:

- PKN „ORLEN” przy ul. Marymonckiej 127,
- British Petroleum przy ul. Powstańców Śląskich/J. Conrada.

Przeterminowane leki - można oddawać do pojemników znajdujących się w aptekach na terenie Bielania.

ZBIÓRKA ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH

harmonogram ustawienia kontenerów KP-7
(sprzęt RTV, AGD, meble)

Lp	LOKALIZACJA (ulica)	TERMIN		
		XII 2002	I 2003	II 2003
1.	Muzealna x Farysa Prozy x Farysa	5-6	2-3	6-7
2.	Dankowicka 17(przy nieczynnym sklepie)	12-13	9-10	13-14
3.	Wójcickiego na odc. Pasterskiej i Jamki	19-20	16-17	20-21
4.	Ostaszewska x Radecka	27-28	23-24	27-28
5.	Estrady x Groteski Linotypowa 8-13 Wólczyńska x Estrady	5-6	2-3	6-7
6.	Oplotek 34-36 (po stronie niezabudowanej)	12-13	9-10	13-14
7.	Estrady 142 – 144 przy ciągu pieszo-jezdnym	19-20	16-17	20-21
8.	Akcent x Loteryjki	27-28	23-24	27-28
9.	Rokokowa x Tytułowa	6-7	3-4	7-8
10.	Twardowska x Karska	13-14	10-11	14-15
11.	Schroegera 82 x Kleczewska (obok ogrodzenia)	20-21	17-18	21-22
12.	Schroegera x Lisowska	27-28	24-25	28-1.III
13.	Pelplińska x Pęcicka Tczewska	13-14	10-11	14-15
14.	Kolektorska x Słowiańska (przy pojemnikach trójkolorowych)	6-7	3-4	7-8
15.	Staffa x Duracza	27-28	24-25	28-1.III
16.	Arkuszowa x Księżycowa	13-14	10-11	14-15
17.	ok. Bajana lub Fortowa	20-21	17-18	21-22
18.	Nocznickiego x Parola	6-7	3-4	7-8
19.	Rodziny Połanieckich x Bogusławskiego	27-28	24-25	28-1.III
20.	Przybyszewskiego x Rydla	6-7	3-4	7-8

DODATKI MIESZKANIOWE

ZMIANY:

Z dniem 1 stycznia 2003r. wchodzi w życie art.17 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o dodatkach mieszkaniowych która zastąpiła w całości dotychczas obowiązujące przepisy w zakresie przyznawania dodatków mieszkaniowych przez gminy.

Nowe regulacje prawne podwyższają kryteria dochodowe, uprawniające do otrzymania dodatku mieszkaniowego odpowiednio ze 150 % do 160% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i odpowiednio ze 100% do 110% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym.

Jednocześnie podwyższony zostaje procentowy udział wydatków, które zobowiązana jest ponieść osoba otrzymująca dodatek mieszkaniowy jeżeli średni miesięczny dochód o którym mowa powyżej, jest równy lub wyższy od 150% kwoty najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 100% tej kwoty w gospodarstwie wieloosobowym, lecz nie przekracza wchodzących w życie z dniem 1 stycznia 2003r. kryteriów dochodowych, i tak odpowiednio podwyższony zostaje udział wnioskodawcy w wydatkach mieszkaniowych:

- z 15% do 20% dochodów gospodarstwa domowego - w gospodarstwie jednoosobowym,
- z 12% do 15% dochodów gospodarstwa domowego - w gospodarstwie 2-4 osobowym,
- z 10% do 12% dochodów gospodarstwa domowego – w gospodarstwie 5-osobowym i większym.

Ustawodawca wprowadzając powyższe zmiany rozszerza krąg uprawnionych do dodatku lecz obniża znacznie jego wysokość.

● Od 1.01.2003 r. dodatek mieszkaniowy mogą otrzymać osoby zajmujące lokale: komunalne, hipoteczne, spółdzielcze lokatorskie i własnościowe, zakładowe, socjalne, wynajmowane lub podnajmowane na podstawie umowy cywilno-prawnej oraz domki jednorodzinne.

● Aby otrzymać dodatek należy:

1. Posiadać tytuł prawny do zajmowanego lokalu.
2. Średni miesięczny dochód brutto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku nie powinien przekraczać :
 - 160% najniższej emerytury tj. 852 zł 66 gr. w gospodarstwie jednoosobowym,
 - 110% najniższej emerytury tj. 586 zł 20 gr. w gospodarstwie wieloosobowym.

Jeżeli dochód na jednego członka gospodarstwa domowego jest większy od wyżej podanego a kwota nadwyżki nie przekracza wysokości dodatku, należny dodatek obniża się o tę kwotę.

- Osoba wnioskująca może otrzymać dodatek mieszkaniowy pod warunkiem, że powierzchnia zajmowanego lokalu nie przekracza odpowiednio:

LICZBA OSÓB	POWIERZCHNIA NORMATYWNA	DOPUSZCZALNE PRZEKROCZENIE POWIERZCHNI NORMATYWNEJ o 30%	DOPUSZCZALNE PRZEKROCZENIE POWIERZCHNI NORMATYWNEJ o 50%*
1 OSOBA	35 m ²	45,5 m ²	52,5 m ²
2 OSOBY	40 m ²	52,0 m ²	60,0 m ²
3 OSOBY	45 m ²	58,5 m ²	67,5 m ²
4 OSOBY	55 m ²	71,5 m ²	82,5 m ²
5 OSÓB	65 m ²	84,5 m ²	97,5 m ²
6 OSÓB	70 m ²	91,0 m ²	105,0 m ²

*Pod warunkiem, że udział powierzchni pokoi i kuchni w powierzchni użytkowej lokalu nie przekracza 60%.

Normatywną powierzchnię powiększa się o 15 mkw, jeżeli w lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju.

Wnioski należy pobrać i złożyć osobiście w Sekcji Dodatków Mieszkaniowych.

Do wniosku należy dołączyć udokumentowane dochody z trzech miesięcy poprzedzających złożenie wniosku oraz aktualny wydruk czynszu.

Dodatek mieszkaniowy przyznaje się na okres 6 sześciu miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku.

Kwota przyznanego dodatku przekazywana jest na konto zarządcy, natomiast wnioskodawca zobowiązany jest dopłacać różnicę między wysokością czynszu a przyznanym dodatkiem.

W miesiącu kończącym wypłatę dodatku, wnioskodawca ma prawo wystąpić ponownie o dodatek mieszkaniowy spełniając powyższe warunki.

Szczegółowych informacji udziela:

SEKCJA DODATKÓW MIESZKANIOWYCH przy BIELAŃSKIM CENTRUM POMOCY SPOŁECZNEJ

W-wa, ul. Przybyszewskiego 80/82 I piętro, pokój Nr 11

TELEFON 639 87 72, 639 87 74 wew. 107, 115

Godziny pracy: Poniedziałek 10⁰⁰ - 18⁰⁰, Wtorek 8⁰⁰ - 16⁰⁰, Czwartek 8⁰⁰ - 16⁰⁰, Piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

A B C WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH część V

W kolejnym odcinku naszego ABC chcemy przybliżyć Państwu kwestię związaną z przejmowaniem przyległych nieruchomości gruntowych - podwórek przez wspólnoty mieszkaniowe.

Jest to problem, który dotyka tych nieruchomości wspólnych, które są posadowione na działce gruntu nie spełniającej wymogów działki budowlanej. Właściciele lokali w tych nieruchomościach chcą być gospodarzami nie tylko samego budynku ale i terenu wokół niego. Pragną decydować o wyglądzie swego podwórka, gdyż dotychczas nie mieli wpływu na jego zagospodarowanie - trawniki, ogródki itp. Dużą uciążliwością są wspólne z innymi budynkami altanki śmietnikowe, trzepaki, place zabaw dla dzieci.

Mając na uwadze konieczność dostosowania do wymogów przepisów ustawy Prawo Budowlane sytuacji, w której wspólnota mieszkaniowa posiada prawo użytkowania wieczystego gruntu jedynie w obrysie fundamentów ustawodawca dał możliwość nabycia przez wspólnoty prawa do przyległego gruntu. Prawo takie daje nowelizacja ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, której art. 209a. mówi, że:

„Jeżeli przy wyodrębnianiu lokali w budynku wydzielono dla tego budynku działkę gruntu nie spełniającą wymogów działki budowlanej, właścicielom lokali przysługuje w stosunku do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego roszczenie o zawarcie umowy przeniesienia własności lub oddania w użytkowanie wieczyste przyległej nieruchomości gruntowej lub jej części, która wraz z dotychczas wydzieloną działką gruntu będzie spełniać wymogi działki budowlanej pod warunkiem, że roszczenie to zostało zgłoszone łącznie przez właścicieli wszystkich lokali;

w razie braku zgody stosuje się przepisy art. 199 Kodeksu Cywilnego”.

W tej sytuacji - zgodnie z art. 32a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali - pierwszym krokiem zainteresowanej wspólnoty mieszkaniowej powinno być zebranie przez zarząd tej wspólnoty podpisów **wszystkich właścicieli wyodrębnionych lokali** pod wnioskiem wyrażającym wolę nabycia działki oraz upoważniającym Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej do wszczęcia procedury w tej sprawie.

W momencie gdy Zarząd Wspólnoty dysponuje prawidłowo sporządzonym wnioskiem, powinien wystąpić do Wydziału Architektury o stanowisko w sprawie spełnienia wymogu działki budowlanej. Po uzyskaniu opinii Wydziału Architektury Zarząd Wspólnoty będzie mógł podjąć dalsze działania w zależności od zaleceń w niej zawartych.

Następnym krokiem powinno być złożenie w/w wniosku w **Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami**, który dokona niezbędnych czynności min. badań ksiąg wieczystych oraz wydzielenia odpowiedniej działki.

W następnej kolejności, po urządzeniu księgi wieczystej będą zawierane akty notarialne z poszczególnymi właścicielami lokali mieszkalnych i użytkowych na przyłączenie ułamkowej części nowo utworzonej działki.

Członkowie wspólnoty mieszkaniowej mogą udzielić **pełnomocnictw notarialnych** zarządowi wspólnoty do wykonania w ich imieniu w/w czynności.

Koszty procedury prowadzonej w Urzędzie ponosi Urząd, natomiast koszty aktów notarialnych oraz wpisu do KW ponosi wspólnota mieszkaniowa.

Z art. 209a ustawy o gospodarce nieruchomościami wynika, że wspólnota mieszkaniowa może wejść w posiadanie działki w drodze przeniesienia własności

lub oddania w użytkowanie wieczyste.

W przypadku przeniesienia własności przez zbycie nieruchomości grunтовой, cenę jej ustala się na podstawie wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. W wyniku uwzględnienia roszczeń, o których mowa w art. 209a ustawy o gospodarce nieruchomościami właściwy organ może udzielić za zgodą odpowiednio wojewody albo rady lub sejmiku bonifikaty od ustalonej ceny.

Natomiast objęcie działki w użytkowanie wieczyste wiąże się z 15% do 20% pierwszą opłatą od ceny nieruchomości gruntowej. Wysokość stawek procentowych opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego jest uzależniona od określonego w umowie celu, na jaki nieruchomość została oddana i wynosi: za nieruchomości gruntowe pod budownictwo mieszkaniowe, na realizację urządzeń infrastruktury technicznej i innych celów publicznych oraz działalność sportowo-turystyczną - 1%. Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej może być aktualizowane, nie częściej niż raz w roku jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.

Aktualizacji opłaty rocznej dokonuje się z urzędu albo na wniosek użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, na podstawie wartości nieruchomości gruntowej określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.

W przypadku osób fizycznych, których dochód miesięczny na jednego członka rodziny nie przekracza 50% średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za ostatni kwartał roku poprzedzającego, przysługuje 50% bonifikata od opłat rocznych użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej.

Roszczenie, o którym mowa w art. 209a wyżej cytowanej ustawy nie przysługuje jeżeli:

1. toczy się postępowanie dotyczące prawidłowości nabycia nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego,

2. przyległa nieruchomość grunтова, stanowiąca własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, została oddana w użytkowanie wieczyste innej osobie lub w trwały zarząd jednostce organizacyjnej na cele obronności i bezpieczeństwa państwa, lub graniczy z tymi nieruchomościami,

3. wskutek realizacji roszczenia przyległa nieruchomość grunтова prześlaby spełniać wymogi działki budowlanej

W przypadku niektórych budynków na Bielanach może zdarzyć się również sytuacja, w której nie ma możliwości wyodrębnienia odpowiedniej działki dla jednego konkretnego budynku, dlatego też w takim przypadku zachodzi konieczność wydzielenia wspólnego terenu dla kilku nieruchomości z wytyczeniem dróg koniecznych. Wtedy gospodarzami podwórka - poza jego właścicielem - staje się również kilka wspólnot. Będą mogły współdecydować o zagospodarowaniu tego terenu np. wspólnie zaprojektować zieleń, ustalić sposób korzystania ze: wspólnej altanki śmietnikowej, placu zabaw dla dzieci, trzepaka itp.

Zwyczajem poprzednich odcinków uprzejmie prosimy o kontaktowanie się z Referatem d/s Wspólnot Mieszkaniowych w celu przedstawienia swoich problemów oraz pytań z dziedziny zarządzania nieruchomościami, na które postaramy się Państwu udzielić odpowiedzi w następnych odcinkach naszego ABC.

Referat d/s wspólnot mieszkaniowych ul. Lipińska 2 pok. nr 6 i 13 tel. 639-87-52

Ogłoszenia

DAM PRACĘ

DODATKOWA ale stała. Tel. 635-60-93, 0-502-546-563

DODATKOWE ZAJĘCIE w wolnym czasie. Tel. 833-09-03 (8.00-13.00)

NIEZALEŻNY BIZNES dla ludzi z inicjatywą. Tel. 833-09-03 (8.00-13.00)

GOSPOSIE, OPIEKUNKI - Agencja Patryk. Tel. 646-16-02, 0-501-162-648

OPŁACALNE ZAJĘCIE, dodatkowe przychody lub własny biznes, bez ograniczeń wieku, nie szukamy akwizytorów. Tel. 0-691-94-50-70

POSZUKUJĘ doradców kosmetycznych do firmy Oriflame. Tel. 864-59-33, 0-603-981-587

POSZUKUJĘ konsultantki do firmy AVON. Tel. 833-04-24, 0-602-852-672

PRACA W SYSTEMIE zachodnim, stała lub dodatkowa, bez ograniczeń wieku, nie szukamy akwizytorów. Tel. 0-607-651-504

SPRZEDAŻ usług finansowych. Tel. 635-20-39

SZUKASZ DODATKOWYCH przychodów, zadzwoń. Tel. 0-605-351-076

ZARABIAJ Z ORIFLAME. Tel. 0-605-688-416 lub 835-52-93 (po godz. 20.00)

ZARABIAJ Z ORIFLAME od 16-65 lat. Tel. 835-01-42 lub 0-602-299-854

SZUKAM PRACY

23-LETNI po zasadniczej szkole zawodowej, uregulowany stosunek do służby wojskowej przyjmie każdą pracę. Tel. 0-504-012-224

KOBIETA (31 lat), wykształcenie średnie ekonomiczne, poligraficzne, reklamowe (w każdej z tych dziedzin pracowała zawodowo), dobra znajomość komputera pilnie podejmę pracę, najchętniej biurową. Tel. 0-506-669-021, 633-85-70

MĘŻCZYŻNA, OPERATOR koparek podejmie każdą pracę fizyczną. Tel. 864-47-11

PROFESJONALNA OPIEKA nad dziećmi i osobami starszymi. Tel. 834-12-37 w. 121 w godz. 9.30-14.00

STUDENT z bardzo dobrą znajomością jęz. angielskiego i komputera. Tel. 864-75-90

KUPIĘ

KUPIĘ stare meble, obrazy, porcelanę, płatne gotówką. Tel. 835-64-11 (dzwonić wieczorem)

SPRZEDAM

SPRZEDAM FIAT 126p, rocznik 1979, mało jeżdżony. Cena 500 zł. Tel. 633-85-70

USŁUGI

ANGIELSKI dzieci i młodzież, ceny realne, Bielany. Tel. 864-02-31

ANGIELSKI - dzieci, młodzież, dorośli, skutecznie, koło Pl. Wilsona. Tel. 839-21-67

ANGIELSKI, skutecznie, dojeżdżam, Żoliborz, Bielany. Tel. 864-27-58

GEODETA UPRAWNIONY.

Tel. 0-501-256-284

KOREPETYCJE MATEMATYKA, fizyk, chemia oraz angielski. Tel. 0-501-772-090

KOREPETYCJE z jęz. angielskiego dla dzieci. Tel. 633-75-66 (prosić Joannę)

KOREPETYCJI z matematyki udziela studentka politechniki. Tel. 864-77-37

KOREPETYCJI z matematyki udziela studentka SGH, tanio, skutecznie, wszystkie poziomy. Tel. 833-20-11 lub 0-501-025-514 (prosić Kamilę)

LEKCJE, korepetycje z jęz. obcych dla dzieci. Tel. 834-12-37 w. 121 od 10.00 do 13.00

MASZYNOPISANIE komputerowe.

Tel. 663-59-79

SPRZĄTANIE, referencje.

Tel. 0-502-955-420

STOLARSTWO meblowe i zabudowy. Tel. 67-90-461, 642-16-46 (833-55-22, Halina Poślińska)

UDZIELAM KOREPETYCJI z matematyki, fizyki, chemii. Tel. 669-17-86

Serdecznie dziękuję pani Burmistrz Jolancie Wójcikiewicz za pomoc w doprowadzeniu do operacji ratującej życie mojemu niepełnosprawnemu umysłowo synowi Przemkowi.

Bożena Wścisty - Kandybowicz

OGŁOSZENIA PŁATNE

- zarówno drobne, jak i modułowe przyjmuje:

Biuro Ogłoszeń przy oddziale PTTK ul. Kasprówicza 40 Tel. 663-11-40

OGŁOSZENIA GRATIS!

- Poszukuję pracy
- Dam pracę
- Sprzedam cokolwiek

Kontakt Justyna Wencel
Tel. 639-85-18

- Wielu z Państwa jest w bardzo trudnej sytuacji, bo nie ma pracy, a są też tacy, którzy chcą tę pracę zaoferować, - chyba każdy z nas sprzedawał w życiu różne rzeczy, począwszy od samochodów, a skończywszy na jabłkach z własnej działki.

Warto wtedy pamiętać o naszym miesięczniku, który czyta ponad 60 tys. ludzi. Zamieścimy Wasze ogłoszenia za darmo. Wystarczy zadzwonić pod numer redakcji, a Wasze drobne ogłoszenie znajdzie się w najbliższym numerze. Rzecz jasna, że zatrzeć takiego ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH

GRUDZIEŃ 2002 - STYCZEŃ 2003

WYSTAWY	
grudzień	Wystawa „Stefan Żeromski – 1864 – 1925 - Życie i Twórczość” • Biblioteka Publiczna im. St. Staszica ul. Duracza 19, tel. 835 43 55.
KONCERTY	
19.12.	„Zapał światło ponad nami, pokaż drogę do Betlejem ...” - koncert w wykonaniu chóru Wiwat • Dolny kościół p.w. św. Zygmunta, pl. Konfederacji 55.
EDUKACJA KULTURALNA	
13.12.	Final konkursu pt. „Prezent pod choinkę dla mamy, taty, dziadka” • OPP, ul. Szegedyńska 9a.*
17.12. godz. 11.00	Śpiąca Królewna – widowisko w wykonaniu artystów scen warszawskich dla uczniów z zaproszonych szkół bielańskich. • MDK ul. Andersena 4.**
11.01. godz. 12.00	Pastoralka – widowisko słowno – muzyczne w wykonaniu amatorskiego Teatru „Klamra” • MDK, ul. Andersena 4.
IMPREZY SPORTOWE I REKREACYJNE	
20.12. godz. 16.30	Turniej „Gwiazdkowy” dzieci w judo • AWF, ul. Marymoncka 34
21.12. godz. 14.00	Halowy „Gwiazdkowy” turniej piłki nożnej dla dzieci i młodzieży • Zespół Szkół nr 2, ul. Szegedyńska 11
21.12. godz. 16.00	„Gwiazdkowy” turniej tenisowy dla dzieci • AWF, ul. Marymoncka 34
19.01.2003 godz. 10.00	VII Bieg Chiński „Z Chomiczówki do Pekinu” Osiedle Chomiczówka, ul. Pabla Nerudy
19.01.2003 godz. 11.00	XX Bieg Chomiczówki Osiedle Chomiczówka, ul. Pabla Nerudy
IMPREZY	
15.12. godz. 18.00	Otwarcie wystawy szopek i ozdób choinkowych • Kościół pokamedulski ul. Dewajtis 3.
20.12. godz. 18.00	Wieczór kołęd w wykonaniu zespołu MAT • OPP, ul. Szegedyńska 9a.

OGNISKO PRACY POZASZKOLNEJ	
ul. Szegedyńska 9a zaprasza w okresie ferii świątecznych	
dzieci w wieku od 7 do 15 lat na otwarte zajęcia środowiskowe od dnia 24 – 31 grudnia 2002 r.	
24,27,30,31. grudnia godz. 10.0-15.00	Otwarte zajęcia świetlicowe
poniedziałek i wtorek godz. 14.25-16.00	Elementy Informatyki
poniedziałek godz. 17.00-18.35	Siłownia
wtorek godz. 17.20-18.55	Zajęcia sportowe
poniedziałek godz. 15.00 - 19.55 sobota 16.00 – 18.25	Zespół muzyczny MAT
poniedziałek, piątek godz. 15.00 – 18.15	Rysunek i malarstwo
sobota godz. 8.00 – 15.30	Klub Modelarski „Śmigielko”
piątek godz. 15.00 – 18.45	Korektywa i aerobik
wtorek godz. 15.00 – 18.15	Zajęcia manualno – teatralne „Teatr na patyku”
MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY	
ul. Andersena 4 zaprasza	
licealistów na kursprzygotowujący do egzaminów na wyższe uczelnie. Zajęcia będą się odbywać od 3.02.2003 r. w soboty od 16.00 i niedziele przed południem. Kurs trwa 72 godziny lekcyjne. Informacja MDK, tel. 835 98 45	
* OPP - Ognisko Pracy Pozaszkolnej, ul. Szegedyńska 9a, tel. 834-52-59. ** MDK – Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Andersena 4, tel. 835-98-45.	



Bieląński Ośrodek Kultury

ul. Goldoniego 1, tel. 834 65 47

ZAPRASZA



IMPREZY	
15.12 (niedziela) godz. 15.00	- Mikołajkowe „Dwie godziny dla rodziny”. W programie m.in. teatrzyk pt. „Opowieść wigilijna”, gry i zabawy umysłowe, zajęcia plastyczne, spotkanie z Mikołajem i inne atrakcje. Współorganizator – Bielańska Poradnia Rodzinna Cena biletu 5 zł
18.12.(środa) godz. 18.00	- „Nasze gwiazdy”. Janusz Horodniczy prezentuje oplatkowo Renę Rolską
31.12.(wtorek) godz. 21.00	- Bal Sylwestrowy bilety do nabycia w BOK-u
SPOTKANIA KLUBOWE	
12.12.(czwartek) godz. 13.00-15.00	- Spotkania w Klubie Seniora
12.12. (czwartek) godz. 18.00	- Bielański Klub Twórczy „Moje kochane ciało jak to właściwie jest” - program prowadzi Hanna Liziniewicz – Kamińska
WYSTAWY	
grudzień	- Wystawa „Krym – półwysep cudów”
grudzień	- Wystawa rysunków satyrycznych „Salon w salonie”
EDUKACJA KULTURALNA	
12.12 (czwartek) godz. 10.00 godz. 11.00	- Pogadanki historyczne prof. Krystyny Kolodziejskiej. Temat spotkania - „Jadwiga Andegaweńska – najmłodszy król Polski – święta”.
14.12 (sobota) godz. 10.00 – 14.00	- „Krok do Europy” – warsztaty dla nauczycieli i uczniów ze szkolnych klubów europejskich.
14.12 (sobota) godz. 10.00 – 14.00	- Warsztaty plastyczne dla dorosłych. Prowadzi – Urszula Gawrońska
17.12. (wtorek) godz. 17.00	- Warsztaty literackie dla młodzieży prowadzi Marta Berowska
Bieląński Ośrodek Kultury zastrzega sobie możliwość zmian w programie!	

ZAJECIA STAŁE	
„Maluchy malują” czyli rodzinne malowanie pod kierunkiem Urszuli Gawrońskiej	- wtorek godz. 16.00
Rysunek i malarstwo - zajęcia dla dorosłych i młodzieży pod kierunkiem Danuty Luśtyk	- środa godz. 17.30
Zespół wokально-taneczny „Promyk Mazowsza” pod kierunkiem Barbary i Piotra Rucińskich	- wtorek, czwartek godz. 16.00 – 17.30
Dziecięco-młodzieżowy zespół tańca nowoczesnego pod kierunkiem Lidii Pracownik	- poniedziałek, czwartek godz. 18.00-19.30
Kurs tańca towarzyskiego dla dorosłych i młodzieży pod kierunkiem Marleny Janickiej	- wtorek, piątek godz. 18.00-19.30
Młodzieżowy Teatr „Z BOK-u” pod kierunkiem Tadeusza Ciągardłaka.	- poniedziałek, czwartek godz. 18.00 - 20.00
„Cocktail teatralny” - zajęcia dla młodzieży pod kierunkiem Krzysztofa Wierzbiańskiego	- poniedziałek-piątek godz. 15.00
Teatr Młodzieżowy „Scena Off” pod kierunkiem Anny Dziedzic	- poniedziałek, piątek godz. 18.00-21.00
Studio Piosenki pod kierunkiem Hanny Rek i Benedykta Rupiewicza – zajęcia dla młodzieży od lat 15	- poniedziałek, czwartek godz. 18.00 - 20.00
Bieląński Zespół Wokально-Instrumentalny „Senior” pod kierunkiem Benedykta Rupiewicza	- wtorek - piątek godz.14.00
Gimnastyka dla pań po mastektomii Prowadzi Ewa Rafał	- wtorek-czwartek godz.18.00-18.45
Gimnastyka z elementami aerobiku Prowadzi Ewa Rafał	- wtorek- czwartek godz.19.00-20.45
Gimnastyka dla seniorów Prowadzi Łucja Szczepaniak (Uniwersytet III wieku)	- wtorek—piątek godz. 9.00 - 9.45 10.00 - 10.45



Już po raz kolejny, nasza redakcja odwiedziła Dom Dziecka nr 1 im. Maryny Falskiej. Tym razem

podwodem była przyznana przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej Jerzego Hausnera nagroda specjalna w uznaniu osiągnięć w dziedzinie pomocy społecznej. Z tej właśnie okazji poprosiliśmy o rozmowę panią Teresę Skudniewską, dyrektorkę Domu Dziecka.

- Pani dyrektorko, serdecznie gratuluję otrzymania nagrody. Proszę powiedzieć, w czym upatruje Pani źródeł sukcesu?

- W ciężkiej pracy. Pracujemy czasami 24 godziny na dobę. Poza wysokimi kwalifikacjami, musimy mieć dużo serca i ogromną chęć do pracy. Jesteśmy z naszymi dziećmi przez cały rok i całą dobę. Musimy im zastąpić rodziców i stworzyć warunki do spokojnego i szczęśliwego dzieciństwa. Ostatnie lata przyniosły wiele zmian w systemie pomocy dziecku i rodzinie. Konieczne były również zmiany w strukturze organizacyjnej. Obecnie zatrudniam 36 osób w tym m.in.: 16 pedagogów i 6 specjalistów pomocy społecznej. Nasz program wychowawczy nastawiony jest na czasowe zastąpienie dzieciom rodzin, poprzez całodobową opiekę. Do tej pory pracowaliśmy przede wszystkim z dzieckiem. Teraz nasza praca rozszerza się również na rodzinę, w której ono mimo wszystko tkwi. Od dwóch lat, wspólnie z Fundacją "Dzieci Niczyje" prowadzimy program grupy terapeutyczno-intwencyjnej dla dzieci w kryzysowych sytuacjach rodzinnych.

- Na czym on polega?

- Dzieci, które trzeba na pewien czas odizolować od rodziców, czyli sprawców ich nie-szczęścia, mogą przebywać w naszym domu. Kierowane są bezpośrednio tutaj, z pominięciem pogotowia opiekuńczego. Jeśli trzeba to razem z rodzeństwem. Stwarzamy im bezpieczne, spokojne miejsce, aż do czasu przeprowadzenia regulacji prawnych, wyroków sądowych. Dzieci przebywają u nas tak długo, aż zostanie całkowicie wyjaśniona kwestia - czy mogą już wrócić do rodziny, czy też nie. Do tej pory było 10 takich przypadków w naszym domu. Dwoje dzieci już powróciło do rodziców, ponieważ sytuacja została wyjaśniona. Pozo-

stałe przebywają u nas w dalszym ciągu. Fundacja "Dzieci Niczyje" prowadzi terapię wobec tych dzieci i ich rodzin.

Drugi nurt naszej pracy, który został dostrzeżony, to programy związane z usamodzielnieniem wychowanków.

- W jaki sposób są one realizowane?

- Poprzez stworzenie kameralnej grupy usamodzielnienia. Obecnie liczy ona 10 osób. Jest to młodzież pełnoletnia, która teoretycznie powinna już opuścić placówkę, ale z różnych przyczyn jest to niemożliwe. Chociażby dlatego, że nie mają mieszkań. Dzięki naszemu programowi ich start w dorosłe życie nieco się wydłuża, ale dla samych wychowanków jest to bardzo korzystne. Dużo młodzieży korzysta ze świadczeń społecznych na kontynuację nauki. Oprócz tego, już drugi rok prowadzimy na Woli mieszkanie tzw. "filialne" dla młodzieży oczekującej na własne lokum. Wychowankowie, którzy tam zamieszkują korzystają z pomocy naszego domu. Uczą się i pracują. Kontrakt z nimi jest podpisywany na rok. Staramy się bowiem, aby jak najwięcej osób mogło skorzystać z tego programu. Obecnie na Woli przebywają dwie dziewczyny. Jest to już druga ziana.

- Z tego wynika, że w ostatnim czasie zaszło wiele zmian w Państwa placówce, a jakie są plany na przyszłość?

- Wszystkie programy, o których mówiłam są zawarte w planie przekształceń naszego domu. W myśl nowych przepisów jesteśmy zobligowani do 2006 roku, wprowadzić takie zmiany, aby dziecko jak najkrócej przebywało w placówce. Należy udzielić pomocy samemu dziecku, a także jego rodzinie. Jeśli tylko rokuje ona nadzieję, należy jej pomóc np. poprzez ośrodki pomocy społecznej, udzielenie pomocy materialnej lub w poszukiwaniu pracy. Wiele dzieci z naszej placówki powróciło do domów rodzinnych. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Wówczas szukamy mu rodziny zastępczej lub adopcyjnej. W przyszłości planujemy powstanie na terenie naszego domu specjalistycznego ośrodka rodzin zastępczych. Nowe przepisy nakazują nam również zmniejszenie liczby dzieci przebywających w

placówce. Obecnie mamy 80 wychowanków, w wieku od 3 do 20 lat.

- Nagroda ministra to powód do radości, z tego co wiem nie jedyny?

- Jestem bardzo dumna z sukcesów dzieci. W tym roku jedna z dziewcząt ukończyła liceum z wyróżnieniem. Inna z naszych wychowanków jest laureatką nagrody i stypendium premiera. Cieszy nas, że niektórym udało się zdać na studia. Mam też osiągnięcia w turniejach piłki nożnej. Najbardziej mnie cieszą codzienne radości - wesołe oczy dzieci.

- Do wniosku o przyznanie nagrody dołączone były rekomendacje różnych organizacji i instytucji...

...nasza praca została bardzo pozytywnie oceniona przez gminę Bielany, a także Bielańskie Centrum Pomocy Społecznej, Towarzystwo "Nasz Dom" oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie im. Janusza Korczaka. Najbardziej nas wzruszyła opinia Fundacji "Dzieci Niczyje". Oto jej fragment: "otwartość personelu pedagogicznego, chęć ustawicznego podnoszenia kwalifikacji, dobra atmosfera wychowawcza, odwaga w podejmowaniu działań, nowatorskie rozwiązania problemów opiekuńczo-wychowawczych, umiejętność współpracy z różnymi instytucjami, dają rękojmię prawidłowej opieki nad dzieckiem krzywdzonym przez swoich najbliższych. Fundacja traktuje Dom Dziecka jako jednego z najbardziej wiarygodnych i kompetentnych partnerów w budowaniu systemu pomocy dzieciom krzywdzonym."

- Dowodem na dobrą pracę są również inne wyróżnienia...

- ...na przestrzeni wieloletniej działalności "Nasz Dom" otrzymał między innymi medale: Komisji Edukacji Narodowej, im. Janusza Korczaka, Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Odznakę Przyjaciela Dziecka.

- A jak się układa współpraca z bielańskim samorządem?

- Bardzo dobrze. Możemy liczyć na wsparcie i pomoc. Każdego roku, Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Urzędu pomaga nam w przydziale



dwóch, trzech mieszkań dla naszych wychowanków. Na mocy porozumień podpisanych z Gminą Bielany w 2002 r. otrzymaliśmy 24 tys. zł., które pozwoliły na zorganizowanie usług pielęgniar-skich, obozu wakacyjnego dla najmłodszej grupy, a także renowację i utrzymanie terenów zielonych i placu zabaw. Współpracujemy również z Bielańskim Centrum Pomocy Społecznej. Pomagają nam w organizacji wypoczynku letniego. Wspólnie udzielamy pomocy rodzinom. W naszym domu pracują też wolontariusze skierowani przez Centrum. Są to przeważnie studenci. Zajmują się bezpośrednią pracą z dziećmi, pomagają w odrabianiu lekcji, zabierają je do kina, na spacer. Centrum Pomocy zorganizowało również szkolenie dla naszych pracowników socjalnych.

- Gdy telefonowałam, żeby umówić się na spotkanie usłyszałam, że "odbiera Pani roboty od wykonawcy".

- Tak. Remont to kolejny powód do radości. Z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej otrzymaliśmy pieniądze na nową elewację, remont dachu i docieplenie budynku oraz modernizację węzła ciepłego i instalacji grzewczej.

- Czyżby wszystko układało się aż tak pomyślnie?

- Największy problem to przetrwanie tego roku. Tak trudnego pod względem finansowym, nie pamiętam. Już na początku otrzymaliśmy bardzo "okrojony" budżet. Teraz mamy pieniądze jedynie na wyżywienie i place.

- Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jak wyglądają przygotowania w domu takim jak ten?

- Najmłodsze dzieci przygotowują Jasełka. W każdej grupie będziemy ubierać choinkę, oczekując na przyjście św. Mikołaja. Dzieci napisały do niego listy. Chcielibyśmy, żeby spełniły się ich marzenia. Mam nadzieję, że i w tym roku pomogą nam nasi Przyjaciele. 19 grudnia wszyscy pracownicy, dzieci, przyjaciele i rodziny zaprzyjaźnione zasiądą do kolacji wigilijnej, aby w naszej dużej rodzinie złożyć sobie życzenia. Święta Bożego Narodzenia część dzieci spędzi razem ze swoimi rodzicami, część u przyjaciół, ale będą i takie które ten świąteczny czas spędzą ze swoimi wychowawcami w "Naszym Domu".

Z okazji świąt Bożego Narodzenia składamy serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych i rodzinnych świąt dla wszystkich mieszkańców Bieleń.

Rozmawiała Agnieszka Sicińska-Matusiak



Od kilku tygodni najstawniejszym w Polsce przedszkolem jest niewątpliwie bielańskie noszące nr 334, które mieści się przy ul. Przy Agorze 12. A to za sprawą programu "Przedszkolandia", emitowanego w niedzielne popołudnia przez telewizyjną "Jedynkę".

Dokładnie rok temu przedszkolu nadano imię "Jasia i Małgosi". Uroczystość zbiegła się z obchodami 25-lecia istnienia placówki.

Również w ubiegłym roku, rozpoczęto remont. Na "pierwszy ogień" poszły łazienki. Wymieniono

roczne-go i tegoroczne-go remontu wraz z kosztorysami wyniósł około 766 tys. zł. Został on w całości sfinansowany przez Urząd Gminy, a co za tym idzie ufundowany przez mieszkańców Bieleń.

Teraz przedszkole wygląda naprawdę pięknie.

PRZEDSZKOLE JAK NOWE

instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną, zamontowano nowe bojery, wymieniono urządzenia sanitarne, położono glazurę i terrakotę. Każda toaleta została urządzona w innym kolorze.

W sierpniu br. przystąpiono do remontu generalnego. Wymieniono okna i drzwi. Cyklinowano i polakierowano parkiet. W korytarzu ułożono terrakotę. Położono nową, wewnętrzzną instalację elektryczną. Dzięki nowej aranżacji wnętrza udało się wygospodarować dodatkowe pomieszczenia. Powstała m. in. pracownia komputerowa. Wymieniono pozostałe instalacje wodno-kanalizacyjne oraz wentylacyjną. W zasadzie powstał zupełnie nowy budynek - mówi Jolanta Szubska, dyrektorka przedszkola. Oprócz konstrukcji i dachu wymieniono właściwie wszystko. Prace budowlane zakończyły się w październiku. Teraz przyszła kolej na niejako drugi etap. Czekaemy na wyposażenie kuchni, gdyż stary sprzęt nie pasuje do nowych instalacji. Mamy otrzymać urządzenia spełniające wymogi Unii Europejskiej. Wkrótce będą również regały do magazynu żywności i leżakowni. Chylę czoła przed Gminą, że znalazła pieniądze na ten remont - mówi dyrektor Szubska. Łączny koszt ubiegło-

Estetyka odgrywa wielką rolę w wychowaniu dzieci. Bardzo mi zależało, aby nasza placówka była kolorowa - przyznaje dyrektorka. I rzeczywiście. Przechodzimy z panią dyrektorem przez poszczególne pomieszczenia. Kolorystyka jest bajeczna. Holl utrzymany jest w barwach żółtej i zielonej. Nawet drzwi wejściowe są żółto-zielone. Każda sala, łazienka, korytarz jest w innym kolorze. Dotyczy to nie tylko ścian, ale całego wyposażenia, mebli, firanek. Farby użyte do malowania są ekologiczne. We wszystkich pomieszczeniach zainstalowano nowe, estetyczne i co ważne - bezpieczne grzejniki. Dzieci się nie poparzą, a my możemy regulować temperaturę - dodaje szefowa placówki.

Zmienili się również zewnętrzny wygląd budynku. Wymieniono jego oświetlenie. Wykonano nową elewację. Zastosowanie akrylu pozwoliło i tu, urozmaicić ściany różnokolorowymi wzorami. Zawsze przywiązywałam ogromną wagę do kolorów. Dzieci również były przyzwyczajone, że ich przedszkole jest wielokolorowe. Dorosłym może się wydawać - pstrokaczka. Pamiętajmy jednak, że przedszkole jest dla dzieci, a one uwielbiają kolory - podkreśla dyrektor Szubska.

ASM

PIJ MLEKO!

Stółówka szkolna przy Balcerzaka 1, tu codziennie dzieci z klas I - IV piją szklankę mleka lub kakao. Akcja "Szklanka mleka" w szkole nr 273 trwa od listopada do marca.

Czym jest mleko, nie trzeba nikomu mówić. Stanowi ono niezwykle cenny, łatwo przyswajalny pokarm o wysokiej wartości biologicznej. Jest dobrym źródłem witamin, głównie A, B1, B2 i D, zawarty wapń jest składnikiem zębów i kości. U dzieci umożliwia prawidłowy wzrost i rozwój. Natomiast u dorosłych zapobiega osteroporozie i złamaniom.

Szklanka mleka o zawartości 2% tłuszczu po-

krywa 5% dziennego zapotrzebowania energetycznego organizmu 11-15 latka, dostarcza 10% dzienną porcję białka, prawie 20% witaminy B2, 6% witaminy A, 25% fosforu, 10% magnezu, 6% cynku i aż 25% zalecanego dziennego spożycia wapnia. Wyznaczona przez naukowców dzienna norma przyjmowanego w pokarmach wapnia wynosi dla młodego organizmu 1200 mg, co w przeliczeniu na mleko odpowiada 4 szklankom.

Jest bardzo zdrowe, a najlepsze z polskiej krowy - mówi Bartek z III c. W akcji udział bierze około 140 uczniów. Rodzice płacą 9 zł miesięcznie. Ale chyba nie jest to dużo, w zamian za zdrowie naszych dzieci.

K.B.



Dobrych, spokojnych i wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego - 2003 Roku

Mieszkańcom Bieleń

życzy

Zarząd Bielańskiego Koła

„Unii Pracy”



1 urodziny Ogniska Bielany

9 listopada 2002 roku minął okrągły rok od momentu gdy 8-letnia Agatka przecięła symboliczną wstęgę, dając tym samym sygnał, iż Ognisko Wychowawcze "Bielany" im. Kazimierza Lisieckiego "Dziadka" oficjalnie rozpoczęło swą działalność.

Ileż było wówczas radości, przeżyć i tremy tych najmłodszych i "nieco starszych" uczestników uroczystości otwarcia nowej placówki.

A przecież prawdziwe życie Ogniska "Bielany" rozpoczęło się znacznie wcześniej. Na przełomie czerwca i lipca 2001 roku 23 dzieci - podopiecznych Bielańskiego Centrum Pomocy Społecznej odpoczywało na obozie letnim w Gołąbkach kół Gniezna. Wypoczynek zorganizowali pracownicy powstającego Ogniska przy wydatnej pomocy BCPS. Zabawa była wspaniała. Wtedy zawiązały się pierwsze przyjaźnie i sympatie, które trwają po dziś dzień.

Większość obozowiczów 2 września 2001 roku stało się pierwszymi ogniskowcami. W tym dniu bowiem rozpoczęło swą, początkowo trudną działalność, Ognisko "Bielany". Dziś z uśmiechem wspominamy tamte dni z panem Wacławem Skudniewskim - prezesem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Ulicy "Przywrócić Dzieciństwo" - inicjatorem i wielkim działaczem na rzecz utworzenia bielańskiego ogniska. Pięć pożyczonych krzeseł, pięknie wyremontowane pomieszczenia i grupka zapalonych wychowawców to potencjał, z którym rozpoczęliśmy działalność.

Ten pierwszy rok obfitował w wiele wydarzeń. Niektóre z nich takie jak Wigilia na zawsze zapadły w naszą pamięć. W blasku świec odbijały się rumieńce dzieci, przeżywających swój pierwszy występ w jasełkach, życzenia świąteczne w nowym miejscu i degustację potraw przywiezionych z najlepszych warszawskich restauracji wspólnie z babcią lub mamą. Podobne emocje towarzyszyły wszystkim podczas "Dnia Rodziny", kiedy to dzieci wspólnie z rodzicami uczestniczyły w szalonej rywalizacji 4 drużyn.

Nie sposób wymienić wszystkie uroczystości, konkursy, wyjścia do kin, teatrów, na wystawy w minionym roku szkolnym. Warto jednak wspomnieć, że w czerwcu podczas Olimpiady Sportowej Zespołu Ognisk Wychowawczych im. K. Lisieckiego "Dziadka" na 8 startujących drużyn,



na-
sza
debiu-
tująca
repre-
zenta-

cja zajęła I miejsce. To duży sukces sportowców z Bielany, którzy pod wodzą wujka Przemka walczyli w różnych dyscyplinach sportowych jak lwy.

Wspomnieć warto również, że podczas ferii zimowych grupa 20 dzieci mogła zdobywać pierwsze umiejętności jazdy na nartach na obozie

zimowym w Sopotni Wielkiej koło Żywca.

Zaś minione wakacje dla dzieci z Ogniska były wyjątkowe. Ośmioosobowa grupa wychowanków szczególnie uzdolnionych muzycznie wypoczywała w Wielkiej Brytanii, w malowniczym, nadmorskim miasteczku - Eastbourn. Pobyt dzieci w W.B. był zorganizowany i sfinansowany przez tamtejszą organizację charytatywną FHLIP od lat współpracującą z ogniskami "Dziadka" Lisieckiego. Wszystko, co widzieliśmy było dla nas nowe i ciekawe. Dzieci wyjątkowo przeżywały lot samolotem. Uderzyła nas również serdeczność ludzi, u których mieszkaliśmy lub którzy gościli nas na specjalnych przyjęciach.



Podczas tegorocznych wakacji dzieci odpoczywały również nad polskim morzem w Jastrzębiej Górze oraz w Ostrowie. Choć pogoda czasem psiała figle, to nie zabrakło zabaw, wycieczek innych atrakcji, które pozwoliły dzieciom wypocząć i nabrać sił na kolejny rok pracy w szkole.

Trzeba w tym miejscu złożyć gorące podziękowania Dyrekcji i pracownikom BCPS, bez których pracy i przychylnych decyzji wiele dzieci nie mogłoby wyjechać na w/w obozy. Również władze Gminy Warszawa-Bielany, a zwłaszcza Zespół ds. społecznych i ochrony zdrowia przyczyniły się do organizacji wypoczynku ogniskowców oraz lepszej organizacji pracy w Ognisku.

Lista sponsorów i darczyńców naszej placówki jest długa. Są na niej instytucje państwowe, prywatne przedsiębiorstwa oraz indywidualne osoby. Wszystkim mówimy głośno: DZIĘKUJEMY.

W ciągu całego roku szkolnego z usług Ogniska skorzystało łącznie 98 dzieci. Obecnie Ognisko liczy 68 wychowanków. Pracownicy placówki - wysokiej klasy specjaliści, robią wszystko by rozwiązać problemy dzieci oraz rodzin, z których one pochodzą. Oprócz codziennej pracy nad lekcjami prowadzone są specjalistyczne zajęcia za pomocą, których realizowane są autorskie programy wychowawcze i terapeutyczne.

W ofercie zajęć proponowanych przez nas są:

- zajęcia grupy wokalne,
- zajęcia plastyczne,
- ogólnorozwojowe zajęcia sportowe na sali gimnastycznej,

- nauka gry w tenisa ziemnego,
- zajęcia na pływalni,
- treningi ART (nauka technik zastępowania agresji),
- zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci młodszych,
- zajęcia taneczne.

Przypominamy, że Ognisko mieści się przy ulicy Broniewskiego 56a i jest czynne 5 dni w tygodniu w godz. 12.30 - 19.00. oraz w soboty w godz. 10.00 - 14.00. Tel. 669-68-56.

Barbara Makowska-Opala
Kierownik Ogniska "Bielany"



cone zostały Wileńszczyźnie. W piątek spotkaliśmy się z Ryszardem Mackiewiczem, który szeroko przedstawił publicystykę o Kresach oraz omówił ciekawe fakty zamieszczone w książce Tadeusza Kotelbacha - "Spowiedź pokolenia". Książką zainteresowała się spora grupa słuchaczy, którzy wzbogacili dyskusję z gościem nieznanymi wydarzeniami z historii Kresów w okresie wojny.

Sobota i niedziela należały niepodzielnie do zespołów z Wilna. I tak, pierwszy wystąpił zespół Studia Teatralnego z przedstawieniem wg prozy J.I. Krąszewskiego- "Jaryna". Tekst na scenę adaptowała Alwida Bajor - dziennikarka polska pracująca od lat w Wilnie. Całość reżysersko przygotowała Lelija Kiejzik. Spektakl trwał ponad godzinę, a publiczność oglądała go w ciszy i skupieniu, nie kryjąc łez wzruszenia nad losem polskiej dziewczyny z ludu. Przedstawienie przyjęło owacją na stojąco, gorącymi brawami i głośnie "sto lat" dla wszystkich twórców tego spektaklu.

W niedzielę na długo przed koncertem "Wili" sala zapelniała się publicznością. Część z nich

PAMIĘTAMY O RODAKACH NA KRESACH

Od kilku lat na Bielanach zauważa się zainteresowanie problemami życia Polaków na Wschodzie.

Organizowano szereg akcji informacyjnych, spotkań autorskich i koncertów prezentujących dorobek artystyczny młodzieży polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie czy Kazachstanie. Organizowano też bale charytatywne na rzecz przesiedlających się rodzin polskich z terenów wschodnich.

Bielański Ośrodek Kultury zawsze znajdował się w centrum organizacyjnym tych imprez. Sam dopracował się imprezy kilkunastu, zwanej "Dniami Kresowymi". W roku ubiegłym gościliśmy zespoły z Ukrainy - nadzwyczaj gorąco przyjmowane przez publiczność z Bielan.

W tym roku duża grupa mieszkańców dzielnicy oglądała koncerty zespołów dziecięcych, ale i uczestniczyła w wyjeździe na Krym, gdzie spotkała się z polonią zamieszkałą na tym pięknym półwyspie. Dzięki tym kontaktom BOK stał się punktem informacyjnym o zabytkach, cenach, sanatoriach i ciekawych ludziach na

Krymie. Latem nawiązano kontakt z Zespołem Polskiego Studia Teatralnego w Wilnie i nadać jej charakter zorganizowany. I tak, w listopadzie w Wilnie w Domu Kultury Polskiej w obecności ponad 500 widzów zgromadzonych na uroczystości rocznicowej z okazji 11 Listopada podpisano umowę o współpracy kulturalnej. W imieniu BOK dokument sygnowała dyrektor Wanda Ścieżyńska, zaś Wileński Dom Kultury Polskiej reprezentował dyrektor Artur Lud-



kowski. Dokument podpisano w obecności Naczelnika Wydziału Kultury Gminy Warszawa - Bielany - Wandy Górskiej. W części artystycznej uroczystości, oprócz grup miejscowych, wystąpili Hanna Rek, Andrzej Brzeski, Janusz Horodniczy i Gerard Polozyński - gorąco przyjmowani przez widownię polską w Wilnie.

"Dni Kresowe" na Bielanach odbyły się 22 - 23 - 24 listopada i w całości poświę-

stała oglądając występy artystyczne zespołu przez wszystkie otwarte drzwi na salę widowiskową. Ten piękny koncert w wykonaniu "Wili" był przyjęty entuzjastycznie przez widownię, a final zamieniał się w manifestację polskości i patriotyzmu. Brawom nie było końca, a słowa podziękowania popłynęły z ust obecnych radnych - Zastępcy Przewodniczącej Rady - Marii Mossakowskiej, radnej Dzielnicy - Aleksandry Barylak oraz radnej Rady Warszawy Małgorzaty Gośiewskiej. Twórcami tego folklorystycznego widowiska byli - kierownik artystyczny Renata Brażek, choreograf - Jolanta Nowicka i kierownik kapeli - Zbigniew Makowski oraz ponad 50 - cio osobowa grupa młodzieży śpiewającej i tańczącej w zespole.

Te udane występy zapoczątkowały współpracę i wymianę między Bielanami i Wilnem. Już niedługo czeka nas wizyta w Wilnie, a na pewno w marcu odbędzie się "Kaziuki" w wykonaniu wileńskich twórców.

Cieszy nas ta inicjatywa, dzięki której wzbogaca się kalendarz imprez, ale przede wszystkim umacnia się polskość i rolę Polaka na "Kresach". W tym jesteśmy im najbardziej potrzebni.

G.P.



"KOTY
ZA
PŁOTY"

Nie ukrywam, że z biciem serca czekałam na wyniki wyborów a także na to, jak zostaną przyjęte zespoły "kresowe" z Wilna. Wnuki bez emocji i na zimno, temperowały moje wypowiedzi i przepowiednie. Grunt, że wszystko skończyło się pomyślnie. Władzę ustawodawczą już od kilku dni mamy, zaś wykonawcza została zaakceptowana niedawno. Mam nadzieję że burmistrz Bielan, jako były nauczyciel i administrator kuratorski będzie miał ciepłe patrzyenie na oświatę i kulturę. Otacza go też duża grupa radnych mająca serce do tych spraw.

Zapewne wiecie, że nie łatwo się nam żyje, to niech przynajmniej będzie estetyczniej, kulturalniej i ciekawiej. A ludzie na Bielanach naprawdę dobrzy. Dali dowód bezpośredni witając, okłaskując i dziękując za wspaniałe występy wykonawcom z Wilna. Na okłaskach się nie skończyło. Widziałam też ilość paczek, paczuszek, zawiniątek i walizek przynoszonych do BOK-u dla najbardziej potrzebnych na Wileńszczyźnie. Ciężko było zapakować autokar z zespołami aby przewieźć to wszystko do Wilna. Wierzę, że ten piękny gest pomocy nie będzie ostatnim. W trudnym dla nas czasie tak wielu doświadczyło pomocy z zachodu i północy. Dziś jest okazja okazać tę pomoc innym, tej pomocy potrzebującym.

Idzie gwiazdka i na całym świecie dzieci oczekują na prezenty świąteczne. Uczmy ich już dzisiaj, że trzeba się dzielić z innymi, że może warto - nieznanym koleżankom i kolegom przesłać upominki sprawiając im radość i zyskując nowych przyjaciół.

Wierzę, że mój głos, poparty czynami moich dzieci i wnuków wywoła lawinę przesylek do litewskich i polskich szkół, gdzie słowo "Bielany" będzie z sympatią wymieniane podczas wieczorów wigilijnych. To jest dobry moment do serdecznego zjednoczenia się wszystkich ludzi niezależnie od koloru skóry, wieku, płci, zawodu czy narodowości.

Mam nadzieję, że wybaczyć mi ten sentymentalizm, ale od dziecka łączy mam "na poczekaniu". A tu odwrotnie - nie wolno płakać! Trzeba zwrócić uwagę na cerę i oczy - bo Sylwester za pasem. A zapowiada się świetnie w BOK-u. A więc po harówce świątecznej nogi na poręcz łóżka, maseczka na twarz i absolutne poszukiwanie oszczędności, które trzeba wydać w jedną noc przełomu 2002/2003 roku. Czytelnikom życzyć zdrowia i spełnienia marzeń. Wam i sobie lepszego 2003 roku.

Do zobaczenia
Barka Jola

GŁOS SENIORA

SENIORSKIE WIGILIE

Do świąt jeszcze kawalek czasu – a my już biesiadujemy, koledujemy, dzielimy się opłatkiem – suto podejmowani. Co rok, jak Bielany długie i szerokie, cały grudzień trwają seniorskie Wigilie, urządzone przez naszych licznych mecenasów i opiekunów: przez władze dzielnicy, koła i kluby, zarządy osiedli mieszkaniowych, Klub Kombatan, Centrum Pomocy Społecznej, bielański Ośrodek Kultury, Dom Dziennego Pobytu, stołową BCPS, Zespół Pomocy Bliźniemu. Starania o klimat tych spotkań i serwowane na nich dary Boże dzielnie uzupełnia PKPS, zdobywając dla nas prezenty. Ostatnio dołączył do tych amfitrionów Klub Byłych Pracowników Huty L.W. i – wsparty przez dzielnicowy Wydział Kultury – zaprosił całą Radę Programową na opłatek, po opłatkach zaś podano śledziki, karpia w galarecie, rybę smażoną, salatkę itp., okolicznościowe pyszności, pod którymi stół się uginał.

Jeśli kogoś zabrakło na liście – przepraszamy, a wszystkim organizatorom pięknie dziękujemy. Seniorskie Wigilie pamięta się długo!

Do wieczery tradycyjnie już urządzonej w Klubie Mieszkańców „Chomiczówka”, staraniem władz gminy i zarządu tego osiedla, zasiada przeszło sto osób reprezentujących wszystkie środowiska bielańskich seniorów. Jest to wielka uroczystość, na którą wysła się specjalnie drukowane zaproszenia. Na dworze gęstnieje zmrok, a w ogromnej sali, świątecznie udekorowanej, ze stołami ustawionymi w podkowę, płoną świece i tryskają iskrami zimne ognie. Organizatorzy i goście zapraszani księżą z bielańskich parafii składają nam życzenia, artyści scen warszawskich dają całe koncerty koled. Goście są w strojach wizytowych, stoły pełne tradycyjnych potraw. Wytwarza się ów niepowtarzalny nastrój wzajemnej życzliwości i ciepła, jak w prawdziwy wieczór Bożego Narodzenia.

Kombatan ci spotykają się w Bibliotece im. St. Staszica przy ul. Duracza, gdzie mają swoją siedzibę, więc rolę gospodyni pełni dyrektor Teresa Churska-Czarnecka, która serdecznie wita gości. Zawsze uczestniczyli w ich Wigiliach członkowie Zarządu Gminy, często także burmistrz. Tradycyjnie też przychodzi dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Ceglowskiej, które deklamują wiersze i wręczają własnoręcznie wykonane upominki. Z uwagi na tych gości pora spotkania jest przedpołudniowa, a na stołach piętrzą się stopy pysznych kanapek i obfite ciasta. Prezes PKPS Jadwiga Przetacka-Oksiętoń rozdała zdobyte od sponsorów prezenty. Śpiewa się tu wspólnie nie tylko koledy, ale i partyzanckie piosenki. Niemal każdego roku prezes Klubu Kombatan plk. Tadeusz Sęk zarządza chwilę ciszy – i na świąteczne spotkania tej wielkiej rodziny przenika smuga cienia.

Szczególny charakter mają Wigilie organizowane przez Zespół Pomocy Bliźniemu przy kościele św. Zygmunta, są to bowiem wieczery dla



świąt. Boże Narodzenie to święto rodzinne – wtedy najtrudniej znieść samotność w jesieni życia, więc wolontariuszki starają się stworzyć wyjątkową atmosferę. Szykują potrawy, ubierają stoły, a osobom nie opuszczającym mieszkań z powodu podeszłego wieku lub niepełnosprawności roznoszą wieczerze do domów. Te Wigilie to odczeka w głowie popularnej na Bielanach siostry Katarzyny, która pilnie czuwa nad ich organizacją i klimatem.

Wszystkim bielańskim instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom i ludziom, dzięki którym możemy spotykać się na seniorskich Wigiliach – **Wesołych Świąt, pogodnych dni, zdrowia, szczęścia, pomyślności, serdecznie życzą bielańscy seniorzy.**

TAŃCZYMY W KOŚCIELE

W tzw. dolnym kościele św. Zygmunta, w wielkiej sali widowiskowej, raz w miesiącu odbywa się seniorska „impreza”: rozbrzmiewa muzyka i kilkadziesiąt osób przez dwie godziny niestrudzenie tańczy. „Wodzirejem” jest psycholog z Domu Dziennego Pobytu przy Al. Zjednoczenia – Mirosław Rafalik, którego – oraz dyrektor Grażynę Parkot – staraniem w grudniu ubiegłego roku rozpoczęły się te zajęcia. Są to tzw. tańce integracyjne, które wymyślił świat jako formę przedłużenia aktywności psychofizycznej w trzecim wieku. Warto opowiedzieć, jak trafiły na Bielany.

Specjalnie opracowane, z metodyką, układem choreograficznym i dostosowaną do niego muzyką, są bardzo polecane przez współczesną gerontologię. Szczególnie przyjęły się w Niemczech i Austrii. Istnieje nawet Niemiecki Związek „Tańce dla Seniorów”, z przewodniczącą Marią Luizą Nolting. W Polsce gorącą entuzjastką tej formy aktywizacji jest lubelski gerontolog prof. Zofia Zaorska, która ukończyła taneczny kurs w Austrii, prowadzony przez znane w świecie instruktorki – Anetty Schlatter i Brygitty Mesner. Zaś w ubiegłym roku prof. Zaorska wraz z asystentami prowadziła na Bielanach 8-miesięczne Studium Organizacji Czasu w Starszym Wiek, które ukończyli m.in. G. Parkot i M. Rafalik. Wykłady o tańcach rekreacyjnych i warsztaty praktyczne tak się Mirkowi spodobały, że zaczął się w tym kunszcie doskonalić i wyrósł nasz własny instruktor.

Z zamilowaniem i pasją prowadzi on zajęcia na letnich wczasach w Hutniku, w Domu Dziennego Pobytu, a także – już okrągły rok – na co miesięcznych „imprezach” w kościele, przy czym tanecz-

ników wciąż

przybywa. Początkowo przychodziło po kilkanaście osób, teraz przychodzi po kilkadziesiąt. Niestety, częściej niż raz w miesiącu tańczyć w kościele nie można, bo ksiądz proboszcz Kalinowski zgodził się udostępnić salę pod warunkiem, że muzyka i tupoty nie będą zakłócać normalnego funkcjonowania Domu Bożego. Z tego względu nawet terminy zajęć są ruchome – informacje można uzyskać na początku każdego miesiąca pod telefonem: 864-27-55. Trochę to niewygodne, ale dolny kościół idealnie się na tańce nadaje.

Tańce rekreacyjne nie są uciążliwe ani forsowne, a niektóre ćwiczy się na siedząco. Uczestnicy zajęć nie szczędzą pochwał dla Mirka i dla tej formy rekreacji. W Polsce, mimo że Stowarzyszenie Pedagogów i Animatorów KLANZA propaguje takie ćwiczenia grupowe, są one jeszcze nowością i bardzo nieliczni instruktorzy potrafią je prowadzić. Pasją naszego Mirka Rafalika zasługuje więc na wielkie uznanie.

SĄ WŚRÓD NAS

Wspomniany już dziś Dom Dziennego Pobytu przy Al. Zjednoczenia obchodził w tym roku 10-lecie istnienia. Jedną z jego podopiecznych – panią Reginę Bolę zarówno pensjonariusze, jak i personel traktują ze szczególną atencją. Jest bowiem ogólnie wiadome, że to właśnie ona walczyła o powstanie takiej placówki na Bielanach i w końcu Dom „wydeptała”.

Była już wtedy na emeryturze, ale – pracując społecznie w bielańskich komitetach osiedlowych, w komisji zdrowia, jako terenowy opiekun społeczny, będąc w dodatku pedagogiem z wykształcenia i powołania – miała to szczególne wyczerpiecie na sprawy i potrzeby społeczne, jakie cechuje tylko zaangażowanych, ofiarnych działaczy. A wielu bielańskim seniorom, wiodącym samotne, puste życie, w swoich czterech ścianach, potrzebne było miejsce, w którym mogliby żyć wśród przyjaciół i znaleźć opiekę.

Poszła za swoją ideą na zabranie bielańskiej „Solidarności”, które odbywało się w Hucie Warszawa. Poruszyła sprawę Domu. Zaczęły się starania, ale wciąż nie było lokalu. Przechodząc kiedyś ulicą, dostrzegła puste okna na parterze, więc pobiegła na kolejne zebranie... Pomieszczenie rzeczywiście przeznaczone było do zagospodarowania i po kilku miesiącach gminna władza zgodziła się urządzić w nim Dom. Potem powiększono skąpy metraż przez dodanie lokalu z wejściem od ul.

Lipińskiej, o który też trzeba było toczyć boje, bo mieścił się tam punkt naprawy sprzętu rtv. Wreszcie najemca zgodził się na przeniesienie. Jeszcze remont – i w 1992 roku nastąpiło uroczyste otwarcie placówki, w którym udział wzięło pierwszych troje podopiecznych. Jedną z nich była pani Regina. Obecnie jest najstarszą stażem pensjonariuszką.

W lutym przyszłego roku skończy 88 lat, z których kilkadziesiąt, całe dorosłe życie, przepracowała w oświacie. Pochodzi z Wielkopolski. Semina nauczycielskie ukończyła w dwudziestym roku życia. Do wybuchu wojny pracowała w Poznaniu, jako nauczycielka, wychowawczyni klas I – IV i szczęśliwa narzeczona swojego Janka. Był starszy o pięć lat, właśnie skończył studia uniwersyteckie. Marzyli o wspólnym życiu pary nauczycieli, którą łączy nie tylko uczucie, ale i zawód: ona będzie uczyć w szkole powszechnej, a on w gimnazjum. 7 września '39 miał być ślub. W końcu sierpnia odprawiła go na dworzec. Janek uśmiechał się do niej, taki piękny w mundurze porucznika piechoty. Tylko, już po pożegnaniu, co kilka kroków przystawał i oglądał się. Pomyślała: - Tożylomen. Takim go widzi do dziś. Podobno poległ w Puszczy Kampinoskiej podczas przedzierania się Armii Poznań na pomoc Warszawie. Jeden z kolegów wrócił z kampanii wrześniowej i opowiedział, że widział, jak Janek padł. Razem z matką Janka całe dziesięciolecie szukały jego nazwiska – po instytucjach, archiwach, na listach poległych. Nie natrafiły na żaden ślad.

Nigdy nie wyszła za mąż. Ma tylko jedną satysfakcję z życia – swoją sumienną pracę. Pięć pierwszych powojennych lat spędziła w małym miasteczku Budzynie koło Chodzieży, prowadząc tam przedszkole. Potem zaproponowano jej stanowisko wizytatora w poznańskim kuratorium, a w 1951 roku – przeniesienie do Ministerstwa Oświaty. Była zdziwiona, bo nigdy się o awans nie starała. Ale zgodziła się bez namysłu. Ciągnęła ją Warszawa, odżyła w niej nadzieja, że może znajdzie mogiłę w Kampinosie...

W ministerstwie, jako wizytator terenowy, pracę miała ciężką. Obsługiwała pięć województw: koszalińskie, szczecińskie, wrocławskie, rzeszowskie, białostockie. Problemy oświaty w tamtych latach, zwłaszcza w województwach zachodnich, różnicowanych pod względem narodowościowym, kulturowym, światopoglądowym, ujawniały ogrom spraw interwencyjnych. W 1962 roku pani wizytator przeszła zawał. Przepracowała potem jeszcze osiem lat – w szkole na Milej i w szkolnej bibliotece.

Po przeniesieniu do ministerstwa oświaty dostała przydział na mieszkanie: kawalerkę na Bielanach, w której mieszka do dziś – już przeszło pięćdziesiąt lat.

Pod redakcją: **Irmy Wieczorkowskiej-Bednarek**
Konsultant: **Rada Programowa Seniorów Bielańskich**



14 listopada br. setne urodziny obchodziła Kazimiera Krawczyk.

Jubilatka cieszy się doskonałym zdrowiem.

Co najważniejsze czyta bez okularów – tylko pozazdrościć.

Wychowała czterech synów i jedną córkę.

Doczekała się dziesięciu wnuków i dziesięciu prawnuków.

PODZIĘKOWANIA

Bieliańskie Centrum Pomocy Społecznej składa serdeczne podziękowania sponsorom uroczystych obchodów Dnia Seniora w dniu 6 listopada 2002r. Szczególne słowa wdzięczności kierujemy do Księdza Prałata Kazimierza Kalinowskiego za udostępnienie sali w dolnym Kościele św. Zygmunta.

LISTA SPONSORÓW

1. FUNDACJA BANK ŻYWNOSCI SOS
2. FIRMACOCA-COLA ANNOPOL (MICHAŁ ROSA)
3. HURTOWNIA „HELLENA”
4. MIŚ-POL - HURTOWNIA SŁODYCZY
5. ZAKŁAD CUKIERNICZY „OSKROBA”
6. ZAKŁAD CUKIERNICZY „NUGATEX”
7. CUKIERNIA „ROXY” - JERZY ZOSICZ
8. CUKIERNIA „MARKIZA” (STARE BABICE)

9. PIEKARNIA „LUBASZKA” (ul. DURACZA)
10. ZAKŁAD CUKIERNICZY „LUKSZA”
11. SKLEP OGÓLNOSPÓŻYWCZY - KRYSZYNA I JACEK DZIELIŃSKY
12. KWIACIARNIA „ROSE” - MARIAN GAŁAGUZ
13. SKLEP AGD - ul. KASPROWICZA
14. ZAKŁAD CUKIERNICZY „BLIKLE” - ul. GORSKIEGO 4
15. PIOTR ORŁOWSKI - OSOBA PRYWATNA
16. „STAR FOODS” SPÓŁKA ZOO ul. CONRADA 5
17. KWIACIARNIA „KAMILA” - ul. KASPROWICZA 18a
18. LABORATORIUM KOSMETYCZNE „JOANNA”

Jednocześnie przekazujemy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

Zacznij człowiek dzień, i już mu portfel chudnie. Wychodząc po zakupy zajrzałam do skrzynki na listy. Z Aster City, przy Domaniewskiej, przyszedł rachunek za kablówkę: 47 zł 99 gr. Jakoś więcej niż zwykle! Wróciłam sprawdzić rachunki z poprzednich miesięcy – widniało na nich 43 zł 99 gr. Luksus oglądania sześćdziesięciu programów tv nagle zdrożał o całe 4 złote.

W kiosku, obok przystanku autobusowego przy Żeromskiego nie było dobowych biletów ulgowych, a powinny być. Musiałam pojechać do szewca na Żoliborz, więc kupiłam cztery jednorazowe: dwa na przejazd tam i z powrotem, a dwa na

popołudniowy kurs do wnuka. Wydałam pięć złotych. Dobowy kosztowałby przeszło złotówkę mniej i służyłby dłużej. Wracając na swój „Serek”, wsiadłam w piętnastkę. Ledwie skasowałam bilet, stanęła. – Dalej nie jedziemy! – oświadczył motorniczy. Dotarłam autobusem, kasując kolejny bilet. Powiecie: – Lepiej kupować miesięczny. Ale gdy pracuje się w domu.

Wiecie, ile dziś kosztuje przybicie gumowych obcasów do męskich półbutów? Zostawiłam u szewca całe 22 złote, a wiosną – pamiętam – zapłaciłam 17 złotych. Swoją drogą, od dawna suszę mężowi głowę, żeby te stare kurpie wyrzucił na śmietnik. Ale jak mężczyzna przywiąże się do buta...

W sklepie, przy Staffa, zaczęłam sobie ćwierć kilo przynnie krojonej szynki. Jednak naładzie piętrzyły

się stopy plastrów i ekspedientka upierała się, że może sprzedać albo je, albo cały kawalek. A skąd ja mogłam wiedzieć, kiedy to zostało nakrojone, może przed tygodniem? O sposobach przywracania świeżego wyglądu mięs krąży legenda! Poszłam do marketu przy Olszynie. „Szynki naszej mamy” nie było. Kupiłam inną, dwa złote droższą.

Z tego wszystkiego tak mi się zachciało papierosa, że – choć nie paliłam tydzień – wydałam 4 zł 45 gr. na karo i zapalki. Zapalki dziwnie zagrzecotały. Napelnione pudełko nie grzechocze. Otworzyłam – było pół pudełka. Sprzedawczyni twierdziła, że wszystkie są niepełne. ZPZ Czechowice nabijają nas w „pudełku”, czy odkryłam aferę zapalczaną?

U Chińczyka, przy Dworcu Marymont, kielbasa z frytkami i surówką też raptem podrożała. Trzy dni temu

kosztowała 6 zł 50 gr., a teraz 7 złotych. Są tam trzy azjatyckie bary, jeden przy drugim. Ekonomisci twierdzą, że na wolnym rynku działa prawo konkurencji i towary tanieją. Wygląda na to, że u bielańskich Chińczyków dzieje się odwrotnie.

Jak na – zaledwie – godzinę spędzoną poza domem, wrażeń miałam dość. Wstałam jeszcze do delikatesów, przy Sadowskiej, po setkę żołądkówki i mocny Okocim. Od czasu do czasu, w zimowe wieczory, popijamy to sobie, siedząc przed telewizorem. Taka setka kosztowała zwykle 6 zł 50 gr. I wyobraźcie sobie – nagle staniała. Zapłaciłam tylko 5 złotych. W dodatku Okocim okazał się być dużo większą puszką, z napisem „15 procent gratis”. No, to pijemy!

Irma

POLICJA 997

INFORMUJE:

● 3.11.br. do bielańskiego Komisarzatu Policji zgłosiła się Stanisława W., która złożyła zawiadomienie, iż 1.11.br. nn. sprawca dokonał uszkodzenia jej samochodu osobowego zaparkowanego przy ulicy Kochanowskiego poprzez oblanie jego karoserii białą farbą olejną. Pokrzywdzona oszacowała straty na kwotę około 500 zł.

● 4.11.br. około godz. 10.00 policjanci z Komisarzatu Policji Warszawa Bielany, patrolujący osiedle Chomiczówka przy ulicy Bogusławskiego spostrzegli podejrzanego samochód marki VW Golf. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, iż jest on poszukiwany jako skradziony przez Komisarzatu Policji Warszawa Bemowo. Pojazd został zaholowany na strzeżony parking depozytowy.

● 4.11.br. około godz. 16.00 policjanci z tutejszej jednostki na ulicy Conrada róg ul. Powstańców Śląskich zatrzymali Artura B. lat 33, który ukradł torebkę jednej z pasażerek. Podczas próby ucieczki został zatrzymany przez pasażerów autobusu. Zatrzymany jest poszukiwany Listem Gończym przez Komendę Powiatową Policji w Działdowie.

● 9.11.br. do Komisarzatu zgłosił się Bogdan W., który złożył zawiadomienie, iż około godz.

13.00 na terenie bazaru przy ulicy Wolumen z kieszeni kurtki został mu skradziony portfel z zawartością dokumentów oraz pieniędzy. Wymieniony nie był w stanie określić w jakich okolicznościach została dokonana ta kradzież. Pokrzywdzony oszacował poniesione straty na kwotę około 600 zł.

● 12.11.br. około godz. 13.50 przy ul. Brońskiego róg ul. Perzyskiego nn. młody mężczyzna wyrwał Grażynie D. torebkę z zawartością rzeczy osobistych oraz pieniędzy na łączną sumę około 210 zł. po czym zbiegł. Został jednak zatrzymany przez przypadkowych przechodniów i przekazany funkcjonariuszom Policji. Zatrzymanym okazał się Michał G., który podczas czynności procesowych przyznał się do szeregu innych tego typu przestępstw dokonanych na terenie Bielany.

● 15.11.br. policjanci z Komisarzatu Policji Bielany podczas wykonywania rutynowych czynności przy ul. Daniłowskiego, w trakcie legitymowania Jacka R. ujawnili przy nim poszukiwany przez praskich policjantów telefon komórkowy marki Siemens. Wykonano czynności procesowe, po których zatrzymany został zwolniony, telefon zabezpieczono do dalszych czynności.

PONAD 300 TYS. ZŁ DLA POLICJI

W 2002 r. Komisarzatu Policji Warszawa Bielany na podstawie porozumienia o współpracy z Gminą Warszawa Bielany otrzymał dotacje finansowe na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku na terenie Bielany. Gmina przekazała w ciągu całego roku kwotę 205 000 zł, za którą zakupiono:

- 3 samochody osobowe marki Skoda Fabia (dofinansowanie);
- 6 kompletów komputerowych;
- dyktafony;
- sprzęt biurowy
- dofinansowano zakup paliwa do służbowych samochodów.

Równocześnie Gmina Warszawa Bielany przeznaczyła 20 000 zł na wdrożenie systemu zarządzania jakością zgodnie z międzynarodową normą PN-EN ISO 9001:2000. Komisarzatu bie-

lańskiej policji jest pierwszą i jedyną jednostką w Komendzie Stołecznej Policji, która otrzymała od samorządu środki finansowe na wprowadzenie ISO.

Ponadto w ramach porozumienia Urząd Gminy przekazał 80 000 zł na sfinansowanie dodatkowych patroli prewencyjnych w miejscach najbardziej zagrożonych przestępczością.

Wpłynęło to m.in. na znaczny spadek przestępczości, a w szczególności w kategoriach:

- bójka i pobicie - spadek o 11,8%, kradzież cudzej rzeczy - spadek o 13,8%, kradzież samochodu - spadek o 26,1%, kradzież z włamaniem - spadek o 15,2%, przestępczość rozbójnicza - spadek o 18,7%.

Razem Gmina Warszawa Bielany przekazała policji 305 000 zł.

DOBRE RADY NA ŚWIĘTA I PO...

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia powodują, że jesteśmy zabiegani i zajęci przygotowaniami oraz zakupami. Sytuację taką nierzadko wykorzystują kieszonkowcy. Do częstych kradzieży dochodzi na terenie bazarów oraz hipermarketów. Robiąc zakupy uważajmy na portfele, które najczęściej stają się łupem złodziei. Pamiętajmy, aby nie nosić dużych kwot w jednym miejscu. To w przypadku kradzieży zminimalizuje nasze straty.

Podczas świąt pamiętajmy o właściwym zabezpieczeniu mieszkań. Poprośmy sąsiadów o zwrócenie uwagi na nasze mieszkanie i pozostawmy im numer naszego telefonu kontaktowego.

Pamiętajmy, że podczas naszego odpoczynku,

złodzieje pracują i to oni pilnują nas, upatrując dogodnego momentu do dokonania przestępstwa.

Podczas powrotów pamiętajmy o tym, iż prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3. Aby uniknąć nieprzyjemnych sytuacji lepiej jest pozostawić samochód i wrócić do domu taksówką lub komunikacją publiczną.

Spokojnych, zdrowych oraz bezpiecznych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2003 życzy

Kierownictwo i funkcjonariusze Komisarzatu Policji Warszawa-Bielany



Komendant Policji Stołecznej Ryszard Siewierski za kierownicą jednej ze skód

Wśród książek

BRUNO SCHULZ, PARAFIANIN Z DROHOBYCZA

Przez wiele lat cień paryskiej „Kultury” i jej twórcy, Księcia Jerzego Giedroycia, jakby nieco przysłaniał nam obecność innej emigracji. Sądzę, że do dziś w kraju nie znamy dostatecznie dobrze dorobku polskiego Londynu. Kilka artykułów o sztuce polskiej w zbiorach amerykańskich też zaświadczały o tym, że naszej świadomości umyka istotny fakt.

W ogromnym Empiku na rogu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich można kupić czasopisma z całego świata – lecz daremnie by się trudził ktoś, kto chciałby znaleźć tam choć jedno polskie pismo emigracyjne. Wielka wystawa artystów emigracyjnych w Zachęcie pt.: „Jesteśmy” po raz pierwszy po 1945 roku pokazała ich dorobek artystyczny, a i tak był to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Gdyż do dziś nikt nie zna odpowiedzi na pytanie – ilu polskich artystów tworzyło na emigracji we wszystkich krajach świata. Ilu pisarzy wojenne losy rzuciły daleko od kraju. Wciąż nie znamy dobrze ich losów, ich twórczości. Tak jak nie znamy

losów tych, którzy zostali gdzieś na wschodzie, zaproszeni do nieoczekiwanej wycieczki na Syberię czy do Kazachstanu.

Od wielu lat ukazuje się znakomite pismo „Forum” – będące magazynem przedruków z najważniejszych pism zagranicznych. Lecz daremnie by szukać podobnego magazynu, zawierającego przedruki z gazet polonijnych z całego świata.

Andrzej Chciuk, urodzony w 1920 roku w Drohobycz, zmarł w 1978 roku w dalekiej Australii – był pisarzem znanym i cenionym na emigracji, a całkowicie nieznanym w PRL-u. Dopiero w obecnym roku Literackie Towarzystwo Wydawnicze /z Żoliborza! – wydało po raz pierwszy w kraju jego książkę pt. „Atlantida. Opowieść o Wielkim Księstwie Bala-ku”. To przepiękna opowieść o zaczerpniętej w krainie dzieciństwa, pełna cudnych anegdot, niezwykłych postaci, obyczajów. Książka z gatunku tych, które czyta się jednym tchem, utkana ze wspomnień serdecznych, czulej nostalgia, pisana sercem

tkliwym, ocalającym od zapomnienia, to, co już dziś nie istnieje. Gimnazjalnym nauczycielem rysunków Andrzej Chciuk był Bruno Schulz, któremu w Atlantydzie jest poświęcony piękny rozdział, łącznie z ciekawym świadectwem przejścia Schulza na katolicyzm – o przemilczanie tego faktu autor książki ma pretensje do biografów Schulza.

Kto z nas wie, że Drohobycz i Borysław już w 1897 roku zasłynęły bogactwem ropy naftowej? Opis owego zagłębia naftowego jest tak zaskakujący i znakomity, że mimo woli przed oczyma stają sceny ze starych filmów, których akcja dzieje się np. w Teksasie...

Znakomity jest wykład ojca autora – który dorastającemu synowi robi obszernie objaśnienie – kiedy, z kim, w jakich okolicznościach i jak – należy pić wódkę.

W rozdziale dedykowanym Kazimierzowi Wierzyńskiemu, drohobyckaninowi – niezwykle, wręcz fantastyczny opis starego Hucula, pustelnika – który żył w trudno dostępnym zakątku gór – nie wiedząc nic o wiochach historii, wojnach, zmianach politycz-

nych, odzyskaniu niepodległości. A żył sobie w harmonii z Naturą, leśny człowiek, z dala od zgiełku...

Z wielką ciekawością będę oczekiwał „Ziem księżycowej” – dalszego ciągu opowieści o Wielkim Księstwie Bala-ku. P.T. Czytelnikom „Naszych Bielany” polecam dorobek Literackiego Towarzystwa Wydawniczego z Żoliborza (e-mail: wyd@ltw.com.pl, www.ltw.com.pl, tel. 022 751-25-18), które wydało wiele książek słynnego Sergiusza Piaseckiego, trzy mało znane /lub wcale/ książki Rafała Malczewskiego, syna Jacka – o Zakopanem, „Kroniki tygodniowe” Antoniego Słonimskiego, a przygotowuje – nieznane dotąd książki Leopolda Tyrmanda.

A tym, którzy podczas niedzielnej mszy św. lub lektury Biblii będą się zastanawiać nad sensem wersetu, iż „nikt nie jest prorokiem we własnym kraju” – polecam refleksję – ilu polskich pisarzy, emigrantów rozsiadanych po całym świecie – ów werset przerabiali aż nadto dokładnie?

Paweł Zawadzki



Przy wigilijnym stole

HEJ KOŁĘDA, KOŁĘDA!

Przed nami bodaj najbardziej ze wszystkich rodzinne święto, jakim jest Wigilia. W gruncie rzeczy pracowity dzień – ostatnie gorączkowe zakupy, ubieranie choinki, pitraszenie wigilijnych potraw, oczywiście postnych, ktoś pobeigie do kościoła po opłatek. Pod wieczór zacznie się zjeżdżać rodzina. Pod choinką będzie przybywać dyskretnie podrzucanych toreb z tradycyjnymi prezentami, od świętego Mikołaja, w kuchni gwar. Stół powoli zapełni się półmiskami. Liczymy krzesła – ile nas jest? Nie zabraknie, oczywiście, dodatkowego nakrycia dla niespodziewanego gościa. Pani domu od czasu do czasu zlustrowuje stan przygotowań do wieczerzy. Wreszcie – możemy zaczynać! Jeszcze moment! Pani domu da ruchem głowy znak mężowi. Rozumieją się. Ku zdziwieniu wszystkich pan domu wychodzi, ale po dwóch, trzech minutach wraca, prowadząc przed sobą zażenowanego sąsiada. „Pan Józef dał się namówić na Wigilię z nami, nie będzie przecież sam siedział w takim dniu.” Ogólny aplauz.

Zgromadzimy się przy stole. Jeszcze nie siadamy, bo oto senior rodu da znak krzyża i odmówimy krótką modlitwę, kończąc wezwaniem do Boga za tych, którzy odeszli: „wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...” Teraz zacznie się wędrownka z

opłatkiem. Podzielimy się każdy z każdym, będą pocałunki, życzenia, czasem usłyszy się zdławiony szep: „Przepraszam cię, wybaczysz mi, prawda? Zwiłgotnieją oczy...”

Pod koniec kolacji coraz częściej spoglądamy w kierunku podchoinkowych paczek, ale wujek Janek gdzieś się zapodział. Po jakimś czasie w drzwiach pojawi się prawdziwy święty Mikołaj! Powitają go oklaski. Dzieciarnia otworzy buzię z podziwu, a czteroletni Jureczek wykrzyknie: „Mamo, mamo! Święty Mikołaj ma takie same buty, jak wujek Janek!” – wzbudzając ogólną wesołość. Co będzie dalej, wiadomo...

Gdy towarzystwo ochłonie nieco i każdy odłoży otrzymane prezenty na oddzielną kupkę, ktoś przy herbacie i deserach zanuci, a wszyscy podchwycą: „Bóg się rodzi”, „Wśród nocnej ciszy” i zacznie się kołędowanie.

Wśród śpiewanych koled nie zabraknie tej najpiękniejszej i siłą rzeczy najpopularniejszej w świecie „Cichej nocy”. Publikujemy jej tekst na pierwszej stronie, a korzystając z okazji, jaką jest Boże Narodzenie prezentujemy obok opowieść przedstawiającą niezwykle historię powstania tej kołеды.

Z wigilijnym pozdrowieniem:
(mp)

NIEZWYKŁA HISTORIA PEWNEJ CICHEJ NOCY

Wysoko w Alpach austriackich leży wioska Obendorf. W wigilijny wieczór 1818 roku ksiądz wikary przygotowywał kazanie, jakie miał wygłosić w czasie Pasterki. Mimo ostrej zimy i wysokiego śniegu przyszła jakaś kobieta z wiadomością, że żona węglarza, najbardziej uboższego we wsi, urodziła dziecko. Młoda mama nie czuje się dobrze i prosi księdza, żeby koniecznie przyszedł, bo chciałaby ochrzcić maleństwo i sama pojednać się z Bogiem.

Zebrał się ksiądz wikary, opatulili, wzięli wiatyk (komunię udzielaną ciężko chorym) i poszedł do wsi. Ujrzał scenę, jakby żywcem wziętą z ewangelii. Na prostym, bylejak zbitym posłaniu leżała uśmiewająca matka, tuląca do siebie śpiące maleństwo. Sytuacja niemal jak w Betlejem, a miłość w oczach wieśniaczki równie gorąca, jak miłość Maryi. Ksiądz ochrzcił niemowlę, posilił matkę Eucharystią, udzielił błogosławieństwa domownikom i wrócił do siebie.

Scena z domu węglarza tak utkwiła księdzu w pamięci, że zaraz po Pasterce zasiadł do stołu i zaczął pisać: „Stille Nacht, heilige Nacht...” W niezwykłym natchnieniu powstał przepiękny wiersz. Natomiast zobaczył tekst Franz Xaver Gruber – tamtejszy organista i nauczyciel śpiewu. Urzeczony, natychmiast ułożył do niego melodię i tego samego dnia zaśpiewał w kościele.

Pieśń pozostałaby zapewne w Obendorfie, z czasem zapomniana, gdyby nie mała kościelna mysz, która zabrała się do konsumowania organowych miechów. Do naprawy instrumentu poproszono znanego w okolicy specjalistę, Karola Maurachera, który po naprawie organów poprosił Grubera o ich wy-

próbowanie. Ten zagrał m.in. „Cichą noc”. Zachwycony utworem organmistrz zabrał do Tyrolu nuty i słowa kołedy. Tam zaczął uczyć dzieci i dorosłych nowej pieśni, która bardzo szybko stała się niezwykle lubiana i śpiewana nie tylko w czasie świąt.

Mieszkająca nieopodal rodzina Strasserów miała szczególnie uzdolnione muzycznie potomstwo: Karolinę, Amalię, Józefa i Andrzeja. Jak co roku dzieci wędrowały na targ do Lipska, by sprzedawać rękawiczki szyte przez rodziców. By dać sobie odwagi, dzieci nuciły różne melodie, w tym i naszą kołędę. No i stało się tak, że usłyszał je pewien starszy pan i zaprosił dzieci do domu cechowego lipskich sukienników. Na koncercie, na którym obecna była para królewska, onieśmiałe dzieci wykonały oczywiście „Cichą noc”. Sala podobno zamarlała w zachwycie. Dzieci musiały śpiewać kilkakrotnie. Zostały zaproszone na zamek królewski w Pilsenburgu, gdzie również śpiewały swoją kołędę, a było to w 1832 roku. Od tej pory „Cicha noc” ruszyła w świat.

Wiemy jeszcze, że w 1834 roku kołęda ukazała się w lipskim śpiewniku z dopiskiem: „prawdziwa pieśń tyrolska”. Franz Gruber awansował na posadę organisty w Hallein. Zmarł w 1863 roku, całkowicie zapomniany, lecz jego kołęda trafiła do wszystkich najważniejszych śpiewników świata. W 1937 roku, dla upamiętnienia twórców „Cichej nocy”, postawiono w Obendorfie kaplicę, gdzie w każdej Wigilię kołęda wykonywana jest w kilkunastu językach.

(Na podstawie publikacji J. Uryga: „Kołęda, która zdobyła świat”)



Bieleńskie impresje

PRAWOSŁAWNI U KATOLIKÓW

Niby, zdawało by się, sprawa drobna a urasta do rangi symbolu. W bieleńskim kościele pod wezwaniem św. Zygmunta odbywa się koncert Zespołu Muzyki Cerkiewnej ks. Szurbaka. W okresie, kiedy właśnie dwa kościoły katolickie i prawosławny przeżywają konflikt; w tym samym czasie, kiedy przy pl. Konfederacji słuchamy wspaniałych, słowiańskich pieśni, księża nasi nie mogą wrócić do swoich dalekich parafii w Rosji gdzie przez długie lata pełnili służbę duszpasterską. Wielokrotnie wyciągana po bratersku dłoń w stronę patriarchy moskiewskiego zawisła w próżni nie podjęta przez wielmożów prawosławia.

A przecież, gdyby sięgnąć do połówki kart historii sprzed lat bezmała tysiąca natrafimy na fakty przyjęcia chrześcijaństwa przez Ruś Kijowską. To przejęcie wiązało się z wielką kulturą bizantyjską, tak żywo i do dziś dostrzeganą w tym kościele. Długo by można wywodzić o następujących później zmianach historycznych, ale przecież nie o wykład naukowy to chodzi. Ale o symbole...

Żywa obecność prawosławia na naszych ziemiach, szczególnie wschodnich, obrodziła także wysokiej jakości sztukę, której cerkiew była przewodnikiem i patronem. Wykształcił się cały wielki styl śpiewania cerkiewnego. A co ważne podkreślenia, właśnie dwa kościoły: ewangelicki i prawosławny tak bardzo rozśpiewały regułami swego obrzędu wiernych, że nie było to bez zasadniczego znaczenia dla rozwoju kultury muzycznej tych krajów i tych narodów, które w cieniu działania obu kultur wykształciły muzykę, tę artystyczną z najwyższego podium.

Wiele lat spędziłem z tym zespołem na koncertach, kiedy wędrowali po całym kraju. Towarzyszyłem „Szurbakowej” młodzieży w czasie stanu wojennego, kiedy nie pracując w dziennikarstwie, zarabiałem na życie jako prelegent, prowadzący koncerty. W tamtych właśnie czasach połączyła mnie przyjaźń nie tylko z szefem zespołu, ale i wieloma członkami chóru, których sztukę również podziwiałem. A kto wiedział z jakim entuzjazmem publiczność odbierała wielkie dzieła Bortnieńskiego i innych twórców wielkością mu nie ustępujących, ten wie, jak łatwo się melomani poddają sztuce tą muzyką wyrażanej.

Zdzisław Sierpiński

Informacja

Uprzejmie informujemy, że Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy nie będzie czynny w piątek 27 grudnia br.

Jednocześnie zawiadamiamy, że 21 (sobota) grudnia br. Urząd będzie czynny w godz. 8.00 - 16.00

PRZYSZLI PRZYSZLI DZIENNIKARZE

Od lewej: Monika Baraniak - wychowawca "Klubu pod Plecakami", Paweł Gołędzinowski, Kasia Zalewska, Mateusz Zaręba, Jarka Wylot, Bartek Owczarski, Dorota Chuchmańska oraz Mateusz Staniszewski odwiedzili redakcję "Naszych Bielany". Na

razie uczą się w Gimnazjum Nr 2 przy ul. Przybyszewskiego 45, ponadto uczęszczają na zajęcia do kółka reportersko-dziennikarskiego. Ale już niedługo...? Dlatego w tytule napisaliśmy dwa razy "przyszli".



SYRENKI



Tyle „Syrunki” na ul. Kasprzowicza to niecodzienny widok. Właścicielka jednej z nich – Beata Żentkowska zaprosiła, w drugą rocznicę otwarcia restauracji „Karuzel Bieleński”, innych użytkowników tych samochodów. Ta zielona przyjechała aż z Lublina. „Syrunkowicze” zamierzają spotykać się co miesiąc na Bieleńskich. Który kierowca nie wspomina tych aut?

KARUZEL U KS. WOJCIECHA

U księdza Wojciecha na Dewajtis dużo radości i krzyku – karuzela! Trochę niegdyśiejsza, ma własny napęd, ale czynna nonstop i za darmo...!



WALKI TAEKWONDO

To już III Międzynarodowe Mistrzostwa Warszawy w taekwondo organizowane przez Uczniowski Klub Sportowy „TAEBAEK Bielany”, prowadzony przez Tomasza Pyciarza.

Zawody odbyły się na AWF-ie, a wzięło w nich udział 446 zawodników z 27 drużyn z kraju i jedna

z Białorusi – „Vitebsk Regional Federation”, która w klasyfikacji drużynowej zajęła pierwsze miejsce. Indywidualnie zwyciężył Michał Łoniewski – zawodnik „UKS TAEBAEK – Bielany”.



GRA W PLAYBOYA

Nauczycielka podczas lekcji w drugiej klasie szkoły podstawowej, dostrzegła dwóch chłopców niekoniecznie zajmujących się tym czym powinni w tym czasie. Gdy podeszła do nich, zmieszani coś starali się ukryć. Okazało się, że każdy z nich ma kilkanaście kolorowych karteczek, znanych każdemu kierowcy, bo wkładane nam są za wycieraczki szyb. Karteczki na których mamy wabią, kuszą wdziękami prezentowanymi bez skrępowania, zapraszając do różnych całodobowych otwartych klubów, gabinetów, salonów.

Gra chłopców z podstawówki polegała na tym, że wyciągali oni zza wycieraczek te oferty i wymieniali się nimi między sobą. Wygrywał ten kto miał ich najwięcej.

Nie dowiedziałem się co zrobiła nauczycielka, ale wiem, że nie miała łatwego zadania. Bo jak skutecznie zabronić dzieciakom tej „zabawy”, wytłumaczyć, że może ona nie skończyć się dla nich dobrze?

Wiem natomiast, że tej legalnie prowadzonej reklamie prostytucji nikt w Warszawie się nie przeciwstawia. Każdy posiadacz samochodu może to poświadczyć. Straż Miejska bardzo sprawnie zakłada blokady na źle zaparkowane samochody, ale nie dostrzega typów wtykających za szyby erotyczne inseraty. Straż, policja zresztą również, których zadaniem jest stać na straży porządku nie dostrzega, że w tym przypadku naruszane jest prawo, czyli ustanowiony porządek. Bo artykuł 202 par. 1 Kodeksu Karnego głosi: „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może narazić ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy – podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Jestem pewny, że tysiące podobnych mnie kierowców nie życzą sobie tych obrzydliwych karteczek. Tak samo – też jestem tego pewien – jak rodzice tych chłopców, którzy zabawiają się podczas lekcji.

Pisał o tym niedawno w mądrym felietonie Andrzej Oseka (GW 30.XI – 1.XII.br) apelując do prezydenta Warszawy, że nie godzimy się z tym „świństwem na naszych samochodach” i „alfonsami, którzy mają wolną rękę na ulicach”. Nie możemy się na to godzić przed wszystkim w interesie naszych dzieci, narażonych na trudne do przewidzenia skutki.

T.K.

STUDENCKA DEBATA

Studenci II roku Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego organizują debatę parlamentarną „Szanse i zagrożenia młodzieży w Polsce”. Debatę odbędzie się 22 stycznia 2003 roku w auli Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Chmielnej 9.

Udział w niej wezmą studenci i zaproszeni goście z ośmiu stronnictw politycznych; Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Ligi Polskich Rodzin, Unii Wolności, Unii Polityki Realnej i Unii Pracy.

Pomysłodawcą debaty jest prof. dr hab. Konstanty Adam Wojtaszczyk.



SERDECZNIE ZAPRASZA I OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:

- okulary korekcyjne
- gogle i okulary sportowe z korekcją
- soczewki kontaktowe
- kompleksowe badanie wzroku (dno oka)
- kompleksowe badanie refrakcji
- badanie ciśnienia wewnątrz gałkowego (jaskra)
- przedni i tylny odcinek oka
- badanie na rozróżnianie barw
- badanie dzieci od zera

01-874 Warszawa, ul. Duracza 6
tel. 633 28 02



Miesięcznik Urzędu Dzielnicy Bielany
Adres: 01-824 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70/72
Redakcja: 01-824 Warszawa, ul. Przybyszewskiego 70/72, p. 210
tel./fax 639 85 18
Redaktor naczelny: Tadeusz Karolak
Współpraca: Katarzyna Białczyk, Jerzy Falkowski, Agnieszka Sicińska-Matusiak, Justyna Wencel
E-mail: gazeta@bielany.waw.pl



Godziny otwarcia hipermarketu w dniach 1.12 - 24.12. 2002 r.

pon. - sob. : 8.30 - 21.30

niedz.: 10.00 - 18.00

wigilia: 8.30 - 16.00



ZAPRASZAMY

Łamiemy się z Państwem

opłatkiem

z nadzieją płynącą od złóbka,

że lepiej będzie,

spokojniej, radośniej.

Czego z serca życzymy

na Święta

i Nowy 2003 Rok.

Redakcja

